Nr. 249. Dnia 8 września. Czwartek Dnia 27 sierpnia (8 września) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem ilustrowanym: W Warszawie rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Narodzenie N. P. M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 16.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 33 r.	Poniedz.: Hieroida Męcz.
Piątek: Sergjusza P. W.	Zachód „ „ 6-ej „ 40.	Zachód „ 6 „ 39 w.	Wtorek: Mauryljusza B.
Sobota: Mikołaja W.	Długość dnia godzin 13 „ 24.	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 0 (st. 1 c. 1).	Środa: *Podw. ś. Krzyża.*
Niedziela: Prota Jacka M.	Ubyło „ „ 3 „ 19.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15°.	Czwartek: Nikodema Kapł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/231, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Radoboja; jutro Sobiesławy.

Zgromadzenia: Zebranie koleżanek, które w roku 1872-im ukończyły drugie gimnazjum żeńskie. (Kościół po-karmelicki na Krak.-Przedm.—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Napoleon w Hiszpanji"; — Wodewil (przy ulicy Nowy Świat): dziś „Rycerskość wieśniacza", oraz „Kłopoty dziadunia";— Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Incognito". (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Łucja z Lamermooru" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej, oraz pp. Achillesa Stelle i Józefa Morlacchi'ego); jutro przedstawienie zawieszone;—Letni: dziś „Ciotka na wydaniu", oraz „Damy i huzary"; jutro „Urjel Akosta"; — Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 2984 rs. 42 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano 2-ej południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele Trójcy św. (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Wystawa przemysłu budowlanego.

Wystawy specjalne produktów pewnej jedynej gałęzi przemysłu lub rzemiosł, z tymże przemysłem pokrewnych, po za granicami kraju naszego oddawna urządzane, doznawały zawsze niepośledniego powodzenia, a owocem ich było posunięcie postępowej produkcji naprzód.

Rzuciwszy okiem na wszystkie wystawy pewnego okresu czasu, czy to ogólno-przemysłowego znaczenia, czyli też w kierunku specjalnym jednej lub kilku gałęzi przemysłu urządzane, porównajmy je pomiędzy sobą w porządku chronologicznym, a przekonamy się, że każda z nich zdawała się być niewyczerpanem źródłem nowych zdobyczy wiedzy, oraz zastosowaniem jej postępu we wszystkich kierunkach, słowem, że każda poprzednia była szkołą następnej.

Chwytano zawsze w lot najnowsze pomysły i jeszcze szybciej przeistaczano je na nowe poprawne. Nieraz chwila zamknięcia jednej wystawy jeszcze nie minęła, a już głosiły wieści o nowej.

Mimo takiego pośpiechu każde nowe dzieło pomyślny wieńczył skutek, każda wystawa obfitowała w bogate owoce produkcji, przynosiła nowe światło postępu.

Towarzystwo politechniczne lwowskie, jako umiejętnie fachowe w zakresie przemysłu budowlanego i rzemiosł z nim pokrewnych, mogło najsnadniej zrozumieć, ile miejscowemu przemysłowi budowlanemu brakuje do wyżyny, na jakiej tenże stoi za granicą; jego też zadaniem, jako ogniska sił fachowych, musiało być dążenie do wyszukania środka na wyrównoważenie braków, a jako skuteczną dla tego celu dźwignię uznano urządzenie we Lwowie wystawy przemysłu budowlanego. Grono inicjatorów wystawy a członków towarzystwa politechnicznego, ludzi fachowych, z gałęziami przemysłów technicznych w ogóle, a przemysłu budowlanego w szczególności, dokładnie obznajomionych, w szlachetnem poszukiwaniu sposobów podniesienia postępowej produkcji wszelakich rzemiosł, już to w bezpośrednim, już to pośrednim związku z przemysłem budowlanym stojących, przyszło do silnego przekonania, że urządzenie wystawy ściśle instrukcyjnej w zakresie przemysłu budowlanego odda najniezawodniej wszystkim gałęziom rzemiosł nieocenione przysługi.

Mimo bardzo trudnych okoliczności, w jakich rozpoczęto wprowadzenie myśli w czyn, a z których najgłówniejszemi były: ciężkie warunki finansowe roku bieżącego, spowodowane elementarnemi klęskami kraju, jak niemniej i niewiara pewnej liczby producentów w korzyści, mogące dla nich wyniknąć z tego rodzaju pomysłów, wymagających wyłożenia pewnego kapitału na korzyść przyszłości,—zabrali się inicjatorowie raźno do dzieła, prowadząc go w sposób, jak na ludzi fachowych i prawdziwych rzeczników postępu przystało.

Po przyjęciu myśli przez ogół techników i przemysłowców, złożono natychmiast komitet obszerny gwarancyjny, zorganizowano odpowiednie komisje z komitetem wykonawczym na czele, ułożono program wystawy, postanawiając otwarcie jej na dzień 29-ty sierpnia, a zamknięcie w d. 20-ym września b. r.

Powyższy komitet zabrał się natychmiast do pracy organizacyjnej, tworząc filje i delegacje, oraz przeprowadzając podział zamierzonej wystawy na grupy poszczególne i podporządkowane tymże klasy.

W ten sposób obecna a pierwsza tego rodzaju u nas wystawa liczy 5 głównych grup, a mianowicie:

STYL BERCHTESGADEŃSKI.

Berchtesgaden, w sierpniu 1892-gó r.

Na samem południu Bawarji, zatem i państwa dzisiejszego niemieckiego, leży kawał ziemi, niemal całkowicie werżnięty w alpejskie prowincje austrjackiej monarchji. Cały ów kawał ziemi ma nie więcej obszaru nad cztery mile kwadratowe, a stanowi, rzec można, jedną wielką, fantastycznie pogarbioną górę; niedarmo też powiadają o nim, że równie szeroki jest, jak wysoki.

Ongi, przed wiekami, stanowił ów kawał ziemi, w sól, marmur i drzewo bogaty, własność prywatną Sulzbachów. Hrabia Berenger Sulzbach w roku pańskim 1108-ym klasztor tam i kościół pokaźny ufundował i na wieczyste czasy kapitule ów szmat ziemi, w sól, marmur i drzewo bogaty, podarował. Ojcowie gospodarzyli nie najlepiej wcale; znalazły się długi, powikłały się interesy ich majątku, *Berchtesgaden* zwanego, i Berchtesgaden ów uważano za stosowne przyłączyć do lepiej gospodarowanego pobliskiego Salzburga. Wynikły ztąd kłótnie między Bawarją a Salzburgiem; w początkach tedy XV-go wieku ogłoszono napowrót niezawisłość Berchtesgadenu, po to atoli tylko, aby znów rozpoczęła się tam dawna gospodarka. W 1780-ym r. dźwiga znowu Berchtesgaden na skalistych swych barkach dług półmiljonowy i sprzedany zostaje Bawarji. Sprzedaż, dzięki interwencji Salzburga, o mały włos, nie przyszła do skutku. Na szczęście atoli, czy nieszczęście, wdał się w sprawę wielki gospodarz Europy, Napoleon, i w 1809-ym r. Berchtesgaden Bawarji—podarował. Prezentem tym, przyznać trzeba, bardzo pięknym, cieszy się i lubuje po dziś dzień królestwo o biało-niebieskich barwach państwowych.

W pośrodku tego berchtesgadeńskiego kraiku, u stóp najwyższej wyniosłości, trącającej szczytem w obłoki (Watzmann, 2,713 metrów), tuż opodal najpiękniejszego niemiecko-alpejskiego jeziora (Königsee) leży miasteczko Berchtesgaden, wyrosłe dokoła dawnej siedziby klasztornej, dziś na letnią rezydencję bawarskich panujących przekształconej. Góry, lasy, jeziora, krajobrazy malownicze.. wszystkie warunki dla stworzenia stacji letnio-klimatycznej. To też pobudowano hotele i wille, pobudowano zakłady dla zwykłych i słonych kąpieli; ludziska zjeżdżać się zaczęli; *Verschönerungs-Verein* i *Alpen-Verein*, zajęły się spacerami w okolice, i oto gospodarka berchtesgadeńska kwitnie stokroć lepiej, niż za czasów rządów klasztornych. Rokrocznie w tutejszym zakątku lato całe wre i kipi od „letników" i turystów.

Obfita atoli *Fremden-Liste* (Lista przyjezdnych) nie stanowi jedynego źródła dochodu dla ludności tutejszej; sól, marmur i drzewo, jak przed wiekami, tak i teraz jeszcze, haracz swój płacą. Sól dobyta z kopalń, wędruje daleko, solanka zasila kąpiele; marmur ze skał okolicznych dobywany przerabia się na arcywdzięczne drobiazgi, chętnie kupowane na miejscu, oraz w świat wysyłane; drzewo wreszcie, z zadrzewień górskich spuszczane, cieszy się wyjątkową pieczołowitością. Od lat niepamiętnych istnieje tu szeroko rozgałęziona i rozsławiona na świat cały wytwórczość rzeźb w drzewie. Już w r. 1525-ym tutejsi fabrykanci łyżek i kołowrotków stanowili cech samodzielny; w półwieku później znajdujemy już tu cech wyrabiaczy pudełek i fajek drewnianych. W XVII-ym wieku fabrykanci drewnianych lalek rozmnożeni jak mrowie. Ostatecznie rząd bierze w szczególną opiekę ów miejscowy przemysł, funduje szkołę rzeźbiarsko-snycerską. W r. 1882-im naliczono w małym tutejszym kraiku 308 samodzielnych majstrów rzeźbieniu w drzewie oddanym. A jest ich z pewnością więcej jeszcze.

Słyną szeroko i z dawien dawna berchtesgadeńskie rzeźby w drzewie. Dlaczego? Co im sławę i rozgłos zjednało? W Wiedniu, w Berlinie, ba, i gdzieindziej jeszcze, kupiec w sklepie galanteryjnym lub zabawek, dobywając z gablotki jakiś nóż do rozcinania papieru, szarotką lub sarenką ozdobiony, nie omieszka uprzedzić cię: „to z Berchtesgaden!" Odpowiadasz: „a!", dziwujesz się—wreszcie płacisz, sam dobrze nie wiesz, dlaczego tak drogo—dość że oto stałeś się właścicielem nożyka z szarotką lub sarenką, wyrzeźbionego aż w samem Berchtesgaden, okazu autentycznej rzeźby berchtesgadeńskiej.

Najszczerzej życzę równego powodzenia, równej wziętości i równego poważania rzeźbom—zakopańskim. Nie znam ich dokładnie; zdaje mi się jednak, że między rzeźbami zakopańskiemi a berchtesgadeńskiemi powinna być pewna analogja, już choćby dlatego, że i te i tamte górali są przemysłem, że te pod Alpami, tamte pod Tatrami powstają i, rzecz prosta musiały i te i tamte wciągnąć do najulubieńszych swoich motywów jednakową, górską faunę i florę. Zdarzyło mi się też czytać ciekawe i pouczające roztrząsania o „stylu zakopańskim", jakimby zwłaszcza mógł być i być powinien ów styl... Jedno z drugiem przeto zebrało się dosyć powodów do bliższego zaznajomienia się z tutejszą rzeźbą w drzewie. Czy słusznie chełpią się nią Niemcy całe? Czy ma też ona swój *styl* odrębny? Czy istotnie za wzór służyć może rzeźbom zakopańskim? Czy wreszcie rzeźbieniu tutejszemu nadaje istniejąca ta szkoła pewien wytknięty z góry kierunek?

Zwiedziłem szkołę, obejrzałem najpilniej wystawę stałą prac uczniowskich, długi djalog odbyłem z p. dyrektorem, znam kilka „prywatnych" tutejszych

1) Grupę materjałów i robót budowlanych;
2) grupę urządzeń w budynkach;
3) grupę planów i projektów;
4) grupę szkolnictwa i literatury, oraz
5) grupę specjalnej wystawy szkół przemysłu tokarskiego w Austrji, które to grupy obejmują w sobie 27 poszczególnych *klas*.

Wystawa mieści się w ogrodzie i gmachu c.-k. szkoły politechnicznej, których użycie na powyższy cel wyjednał u rządu protektor wystawy, a zajmuje oprócz obszernego westibulu, klatki schodowej i kurytarzy, 25 największych sal szkolnych, z tych 15 na parterze, a 10 na piętrze.

Otwarcie wystawy nastąpiło zgodnie z programem w d. 29 sierpnia b. r. przez protektora hr. Kazimierza Badeniego, wobec przedstawicieli duchowieństwa, władz wojskowych i rządowych, wydziału krajowego i rady miejskiej, oraz publiczności i zaproszonych gości, a po odbytem poprzednio nabożeństwie w parafjalnym kościele Marji Magdaleny.

Wystawa przedstawia się bardzo zasobnie, a miarą ogromu jej niech będzie ta okoliczność, że pobieżne zwiedzenie jej przez protektora w czasie otwarcia trwało trzy godziny.

Tad. Münnich.

Węże morskie.

Saison morte **towarzyska, ciężka to dla dziennikarstwa „pora ogórkowa", za królestwo nie dostać w niej sensacyjnej wiadomostki, a publiczność, pod groźą zwrotu prenumeraty, domaga się jej koniecznie. Cóż tedy robić, „bije się kaczki", a jeżeli i te nie wystarczają, wymyśla się „węża morskiego".**

Co do nas, tośmy się jakoś bez niego do tej pory obchodzili, ale tam, na zachodzie bliższym i dalszym, spotykamy go niemal co roku. Przyparty do muru brakiem wiadomości redaktor, siada nad ćwiartką papieru i oto, co nazajutrz czytają prenumeratorzy danego dziennika:

„Około 70 mil na wschód od wysp Moluckich kapitan Godefroy napotkał potwora, co najmniej 80 metrów długiego. Pędem strzały przepłynął obok statku, łakomym wzrokiem obejmując przerażoną załogę. Długo rozlegało się jeszcze donośne parskanie potwora i szum rozbijanych przez niego bałwanów. Wobec szybkości zjawiska, kapitan Godefroy nie zdołał rozpatrzeć się w kształtach straszydła morskiego, tyle tylko dostrzegł napewno, iż było—wężem."

U czytelnika inteligentnego wąż ów oddawna stracił kredyt, mimo to jednak od czasu do czasu pojawia się na szpaltach najpoważniejszych dzienników. Najczęściej rodzi się w Ameryce, na kontynent zaś Europy wędruje za pośrednictwem pism francuzkich.

Zeszłego lata, dla rozmaitości, debiutował w stanie skamienienia. Z całą wówczas powagą donosiła *République Française* o wykopaliskach, zebranych przez profesora Mudge w pokładach piaskowych w Kanzas i Kolorado. Znalazł się między szczątkami przedhistorycznej fauny i szkielet węża morskiego. Z rozmiarów kości kręgosłupa profesor wywnioskował, iż zwierzę liczyło 400 stóp długości. Podobne mu okazy zaludniać miały ocean, którego łożyskiem były niegdyś piaski Kanzasu i Koloradu, około 400 miljonów lat temu. *République Française* dodawała nadto, iż szczątki nadzwyczajnego szkieletu złożono w nowojorskiem muzeum przyrodniczem.

Zabawniej jeszcze brzmi następująca warjacja na ten sam temat. W d. 22-im marca r. 1876-go pomieściła *Bombay Gazette* wyczerpujący artykuł misjonarza anglikańskiego Stronga. Widział on na własne oczy wraz ze wszystkimi pasażerami statku „Hydaspes" ohydnego potwora. Oto, co o spotkaniu tem pisze:

„D. 18-go marca, o godz. 6-ej zrana, jeden z pasażerów, spożywający śniadanie na tyłach pokładu, dostrzegł nagle na morzu czerwonawą masę, powiększającą się z każdą chwilą. Po kwandransie już mierzyć mogła do 30-tu stóp długości, 10 zaś szerokości. Silne wzdymanie się fal nasuwało przypuszczenie, iż znaczniejsza część potwora znajdowała się jeszcze pod wodą. Cielsko jego pokrywała sierść, podobna do zwikłanych traw morskich. Ze środka podnosiła się czarna głowa, niby olbrzymia ropucha. Gęsta ruda broda porastała paszczę jego całkowicie. Najokropniejsze jednak wrażenie sprawiały oczy. Osadzone były w oddaleniu trzech stóp jedno od drugiego. Lśniły się złowrogo gałki oczów, o czterech calach średnicy, to niebiesko, to czerwono zabarwiały się kolejno. W samym środku oka widniały niewielkie, ale jasne bardzo punkty białe. Do godz. 8½ potwór towarzyszył statkowi bez przerwy. Przez ten czas dzieci, znajdujące się na statku, opanowawszy przestrach pierwszej chwili, jęły krzykiem i różnemi minami zwracać na siebie uwagę straszydła. W pierwszej chwili potwór zachowywał się obojętnie, nagle jednak podniósł głowę i straszny wydawszy ryk z siebie, zbliżył się do statku. Oczy węża paliły się niemal żarem, a cielsko jego zdawało się powiększać. Dzieci pouciekały, kilka kobiet wpadło w omdlenie, mężczyzni skamienieli grozą. Monstrum podpłynęło pod sam okręt, podniosło się do 40-tu stóp w górę, rozwarło paszczę i rycząc, po trzykroć uderzyło sobą o maszt z taką siłą, iż statek omal że nie zatonął. Gdy po odzyskaniu równowagi załoga przyszła do siebie, potwora już nie było; przepadł nagle w głębinach oceanu."

W ramach kontynentu a zwłaszcza Europy oczywiście potwór morski kurczy się nieco i dostraja do otoczenia, zamieniając się w węża wodnego. W listopadzie 1883-go r. donosi *Dziennik genewski*: „Przed kilku dniami, na zwyczajnej łodzi przybyło do Lugdunu trzech ludzi, którzy opowiadają, iż w drodze spotkali potężnego węża wodnego. Grubym był, jak pień kasztana, barwy szarej, o niezmiernie leniwych ruchach. Za zbliżeniem się łodzi, zwierzę znikło w rzece." W dalszym ciągu przytoczony dziennik objaśnia czytelników, iż stare kroniki z 1215-go r. wspominają wyraźnie o wężu wodnym, w tem samem miejscu napotkanym, który zapewne „praojcem był niewygasłego do tej pory rodu."

Zdarza się także, iż wąż morski występuje pod kształtami smoka. Przed dwoma laty historyk szwedzki, Hytlen-Cava'llius, o czem doniósł *Tagbladet*, starał się w obszernej monografji złożonej akademji nauk stockholmskiej dowieść istnienia smoków w północnej okolicy Szwecji. Autor monografji opiera się na 21 opisach potwora, zebranych wśród wieśniaków Smalandu, którzy nietylko spotykali się ze smokami, ale i potykali się z niemi. Cielsko ich grubości uda ludzkiego, ciemne z wierzchu, żółtem miało być od spodu. Smoki te posiadały obfitą grzywę, płaskie, okrągłe głowy, rozdwojone języki i wielkie sterczące oczy, których spojrzenie przejmowało trwogą; rzucały się na zdobycz z otwartemi szeroko paszczami.

Na smokach jednak nie kończy się metamorfoza wężów morskich. Oto co przed dwoma laty podała do wiadomości czytelników swoich *New cast'e Weekly Chronicle*, a więc pismo wielce poważne. „W Chinach żyje rodzaj polipa zwanego przez krajowców Trou-no dse (polip octowy), posiadający własność zamieniania wody na ocet. Zwierzę zanurza się w wielkie naczynie z wodą, poczem dodaje się do niej parę kropli wódki. Po 20 do 25 minutach płyn zamienia się w czysty, o przyjemnym bardzo smaku ocet. Ten sam polip służyć może w ten sposób do wyrobu octu, przez czas nieograniczony." Jako odnośnik do wiadomostki powyższej, niemieckie dzienniki wymyśliły ślimaka „szampańskiego", który wrzucony do butelki z wodą zamieniał ją na czyste szampańskie wino

(=)

KONKURS DRAMATYCZNY.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu naszej redakcji trzecie z kolei posiedzenie, trwające od godziny 1-ej do 9-ej wieczorem, z przerwą jednogodzinną.

Obecni na posiedzeniu członkowie komisji sądzącej, zakwalifikowali do odegrania na scenie, w myśl układu z dyrekcją z d. 21-go lipca r. b., sztukę w 4-ch aktach p. t. „Nauczycielka".

Następne posiedzenie komisji naznaczono na d. 20-ty b. m.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpła-

warsztatów rzeźbiarskich i—z całego tego kilkotygodniowego rozglądania się po zajmujących mię tu najmocniej właśnie okazach dochodzę do wniosków—bardzo pocieszających dla... rzeźby zakopańskiej.

Najstarszemi tutejszemi wyrobami z drzewa były cacka dla dzieci. Dziś jeszcze na wielką skalę wyrabiają się tu lalki, koniki i wózki; z całej atoli tej wytwórczości, jedynie chyba coś niecoś lokalnego posiadają drewniani chłopaczkowie i drewniane dzieweczki w strój miejscowej ludności ubranie. W zbiorach tutejszej szkoły rzeźbiarsko-snycerskiej odkryłem przechowywane jako *curiosa* dawne, odwieczne szabelki i wózki niezgrabne, malowane nieodmiennie na czerwono z niebieskim bardzo nieskomplikowanym deseniem, jakby liście palmowe przypominającym. Obecnie takim właśnie cackom dano już zupełnie za wygraną i wyrabiać poczęto „bardziej dystyngowane", jak się wyraża p. dyrektor. Ten sam los spotkał kołowrotki; berchtesgadeńskie słynne ongi kołowrotki już nie istnieją.

Produkuje zatem obszernie rzeźba tutejsza: szkatułki, nożyki, figurynki osób i zwierząt, gemzy na skałach stojące, talerze z napisami i bez napisów, kółka do serwet, podstawki do zegarków, w drzewo oprawne poduszeczki do igieł i szpilek, jednem słowem drobiazgi do powszechnego użytku, na „prezenty", na „pamiątki". Czasem na jakąś większą „figurę" się zdobędzie np. strzelca na skale, celującego do kozła; czasem zdobędzie się na jaką szopkę o ozdobnie rzeźbionych drzwiczkach i bokach; czasem niesmacznym konceptem jakimś strzeli, spłodziwszy karykaturalnego dziadka do orzechów lub arcy niezgrabną żabę na *presse-papier*'ze siedzącą.

Uczniowie szkoły tutejszej są to synowie górali okolicznych i włościan. W chwili obecnej kształci ich szkoła 180-ciu. Oglądałem wstępne ich roboty. Są to kopje kredką lub ołówkiem wzorów przysyłanych z—Berlina: ornamentacja w stylu najrozmaitszym i odrodzenia, i gotyku, i staroniemieckim. A,—to na początek. Potem już z pewnością uczeń zasobny w technikę zaczyna sam komponować, zaczyna parafrazować jakiś motyw dostrzeżony lub zapamiętany z własnego otoczenia? Nic z tego. Uczeń zaprawiwszy się w kopjowaniu danego mu wzoru na papierze, kopjuje go następnie—w drzewie i—koniec na tem. Ztąd wypływa, że na tutejszych szkatułkach, talerzach, stołach i t. p., same jedynie tylko desenie i arabeski w najczystszym stylu albo włoskiego odrodzenia, albo gotyku, albo w romańskim, albo w staro-niemieckim. Nawet żaden kwiat alpejski wyzyskanym nie został. P. dyrektor z zachwytem pokazywał mi szkatułkę z ogromnym reliefem *pur-sang* romańskim, bodaj nawet czy nie odwzorowującym jakiś odłam fresk raweńskich. Co mówić p. dyrektorowi o podpatrywaniu jakichś samorodnych deseniów, pomysłów okolicznych włościan (a znaleźć się mogą, wiem o tem)! On zaś za całą odpowiedź pokazuje z najwyższą dumą *premjowany* dyplomem honorowym na wystawie monachijskiej 1888-go roku barometr, pracę jednego z uczni szkoły tutejszej. Patrzę: barometr ani słowa pięknie rzeźbiony, ale cały, jak ulał, w najczystszym stylu... *roccoco!* Taki to okaz wysłano na wystawę monachijską—z Berchtesgaden i *jury* wystawy ucieszyło się widocznie ogromnie, że tak znakomicie górale tutejsi odtworzyć są zdolni styl... ulubiony na dworze francuzkim Ludwika XV-go!

Mnóstwo prac wykonywuje się tu na obstalunek. Gdybyż ci choć obstalowujący wymagali czegoś zupełnie „miejscowego" w stylu, w pomyśle, w charakterze! Gdzież tam. Same tylko obstalunki jakichś odrzwi najzupełniej staro-niemieckich, jakichś herbów, stylowo heraldycznych, jakichś mebli „Henri II" i t. p.

Jest tu cała dynastja rzeźbiarzów w drzewie, rodzina Walchów. Stary Walch, patrjarcha wszystkich berchtesgadeńskich rzeźbiarzów, otrzymał przed 30-laty w podarunku szkatułkę przywiezioną przez budowniczego tutejszej królewskiej willi prosto—z Norwegji. Ogromnie podobały mu się rzeźby na niej. Jął Walch kopjować desenie szkatułki owej, potem urozmaicać je własnemi dodatkami i zmianami, następnie prawdziwą tę szkatułkę norweską użyczył uprzejmie kolegom w fachu. I oto rozmnożyły się kopje i odmiany szkatułki, jak piasek w morzu; wytworzył się nawet z biegiem lat pewien styl, by go słusznie nazwać, „norwesko-walchowy" i rozwielmożnił się niepodzielnie na wszystkich niemal „szkatułkach" berchtesgadeńskich, przeszedł na stoły, stołki, talerze i tak tu wyrabiane. Dosyć wdzięczne: łuki gotyk przypominające—między niemi coś w rodzaju kwiatków przypominających na płask rozłożoną niezapominajkę. Ile w tem wszystkiem zabytków norweskich, a ile pomysłów Walcha, już dziś dociec niesposób; w każdym razie deseń ulubiony ani prostoty, ani charakteru samorodnych pomysłów „ludu" niema.

Pod względem tedy „stylu" panuje w rzeźbiarskich wyrobach berchtesgadeńskich wzorowy, pilnie przez kierowników tutejszej szkoły przestrzegany—eklektyzm. Jakie takie lokalne, ludowe i oryginalne piętno znajdujemy jedynie chyba na — rozmaitych rozmiarów kapliczkach drewnianych; są to wierne imitacje takichże kamiennych kapliczek, stojących tu gęsto po drogach rozstajnych, na wierzchołkach wzgórz, w pobliżu włościańskich siedzib. Nizki słup, a na nim rodzaj domku z obrazem świętym lub krucyfiksem w środku. Pewną wreszcie *specjalność* Berchtesgadenu stanowią—koboldy w pozach rozmaitych, najczęściej przyczepione do kawałka marmuru, w który kują młotem. Gemzy rzeźbi też i Szwajcarja. Na dobro berchtesgadeńskich snycerzów zapisaćby ostatecznie można od biedy, stoły i zydle, naśladujące *w kształcie* stoły i zydle z chat góralskich, ale znowuż „ozdobione" płaskorzeźbami, ale

ta na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

⚌ Ministerjum sprawiedliwości zaleciło instytucjom sądowym, jak donoszą *Russk. wied.*, aby w okresie epidemji przeznaczały na jedno posiedzenie jak można najmniej spraw z częstemi przerwami.

⚌ W szeregu rozmaitych udogodnień dla pasażerów na kolejach, o czem donosiliśmy przed kilku tygodniami, zaprojektowano, aby nadkonduktor każdego pociągu miał przy sobie książeczkę z kuponami i był mocen pobierać opłatę od pasażerów: 1) spóźniających się już po zamknięciu kasy; 2) życzących sobie dalej jechać, aniżeli początkowo wskazywał bilet i 3) wreszcie zmieniających niższą klasę na wyższą. Tym sposobem wszelkie kary za zajęcie miejsca w pociągu bez biletu, rozumie się, o ile służba konduktorska zostanie powiadomioną, będą zniesione.

⚌ Podaną przez nas w dniu wczorajszym wiadomość o zarządzeniach sanitarnych na linji kolei wiedeńskiej dodatkowo uzupełniamy, iż doktorowie Dzierżawski i Orłowski wprawdzie przyrzekli zarządowi kolei swoją pomoc, dotąd jednak obowiązków swych jeszcze nie objęli, a wyjazd ich może dopiero wówczas nastąpić, kiedy zajdzie tego potrzeba.

⚌ Dowiadujemy się, że istnieje zamiar z funduszu więziennego, powstającego z kar, wymierzanych w drodze administracyjnej za różne przekroczenia meldunkowe, paszportowe i akcyzowe, przeznaczać pewną sumę corocznie dla zasilenia dochodów Towarzystwa osad rolnych.

⚌ W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Ponieważ drewniane, zwykle rogożą obite skrzynki, w których przywożą się do Warszawy ryby z gubernij wewnętrznych, oraz słoma, w której te ryby są opakowywane, przy pozostawieniu na miejscu po sprzedaży ryb, podczas obecnych upałów i grasującej w niektórych guberniach cholery, mogą wywołać szkodliwe dla Warszawy następstwa pod względem sanitarnym, przeto poczytuję za konieczne, aby jako środek czasowy, rzeczone skrzynki po opróżnieniu dezynfekowano i wszystek materjał do opakowania użyty, niszczono. W skutek tego polecam właściwym komisarzom cyrkułowym zarządzić, aby za każdym razem po wypakowaniu ryb na targach miejskich i prywatnych, skrzynki po rybach były obmywane w przytomności starszych dozorców rewirowych 5% roztworem kwasu karbolowego i aby materjały opakunkowe wywożono na pole wojenne z 11-tu cyrkułów, a z 12-go za rogatkę moskiewską.

---

wspólnego pod względem stylowym z kształtem nie mającemi. Próbowano wyrabiać szkatułki na poły z drzewa rzeźbionego, na poły z prześlicznego tutejszego marmuru; pomysł bardzo dobry, szkoda jedynie, że wykonanie wiele pozostawia do życzenia, a cena odstrasza.

W rezultacie zatem—jeżeli w wyrobach zakopańskich mało zakopańskiego stylu, to w dziesięćkroć słynniejszych wyrobach berchtesgadeńskich stylu berchtesgadeńskiego *nie ma wcale*. Jeżeli to komu bądź za pociechę służyć może—niech służy.

Dodam w końcu, nie potrzebując wcale rozszerzać tej notatki, że, wogóle biorąc, owe tak rozchwalone rzeźby tutejsze są przeciętnie bardzo liche, w wielu razach ustępują stanowczo wyrobom szkoły zakopańskiej, przynajmniej tym, z któremi na miejscu spotkać się miałem sposobność, a w dodatku są bardzo drogie. Szkatułka wcale nie „nadzwyczajnie" ze wszech stron rzeźbiona, kosztuje nieraz do stu marek; za okazalsze wyroby żądają 200 i więcej marek; nawet drobiazgi, stosunkowo, do ostatnich wycenione granic.

Konkurencję niemałą na polu wyrobów rzeźbiarskich z drzewa czyni Berchtesgadenowi—Szwajcarja. Pełno po sklepach tutejszych owej znanej dobrze „szwajcarszczyzny", którą mniej wybredniej publiczności za wyrób miejscowy podają. Wyroby te szczególnie liche, niż tutejsze i przeto—tańsze. Berchtesgadeńska rzeźba w drzewie, nie mogąc wytrzymać konkurencji powoli upada; szkołę tutejszą subwencjonuje dosyć nawet hojnie rząd, ale chyba *znakomitych* rzeźbiarzów i szczerszym szkoła ta wydawać zacznie, inaczej zaś tak wciąż dalej produkując przeciętne imitacje przeciętnych wzorów, istnieć tylko będzie *pro honore domus*. A i to jeszcze wielkie p tanie, zali *tak* prowadzona szkoła istotnie honor przynosi domowi i wogóle ma jakąbądź rację bytu?

Czesław Jankowski.

Naczelnik straży ogniowej zarządzi, aby te materjały palono. Komisarze właściwych cyrkułów obowiązani są ze względu na zabezpieczenie zdrowia publicznego, rozciągnąć baczny dozór nad ścisłem i we właściwym czasie wykonaniem niniejszego rozporządzenia."

⚌ Jedną z ważniejszych plag miejskich pod względem sanitarnym jest wał miejski, okalający Warszawę na przestrzeni przeszło 10-iu wiorst. Rowy i kanały przy tym wale stanowią rozsadnik zabójczych miazmatów. Podniesioną więc została kwestja gruntownego oczyszczenia tych rowów i stałej prawidłowej dezynfekcji, na co jednak potrzeba wydatkować znaczny fundusz. Jednocześnie poruszono niezmiernie ważną sprawę, od wielu lat szczegółowo roztrząsaną, a mianowicie usunięcia z obrębu miasta fabryk garbarskich i białoskórniczych. Usunięcie to, według opinji wielu lekarzy, jest ze względów zdrowotnych nieodbicie potrzebne. Ponieważ wchodzą tu w grę interesy wielu przemysłowców, którzy powkładali w fabryki garbarskie znaczne kapitały, przeto ma być ustanowiona specjalna komisja dla opracowania szczegółowego projektu, w jaki sposób dałoby się osiągnąć fundusz na zaspokojenie właścicieli garbarni i białoskórni po ewentualnem usunięciu ich zakładów po za terytorjum Warszawy.

⚌ Na przedstawienie magistratu nastąpiła decyzja ministerjalna na ułożenie bruku drewnianego na ulicy Chmielnej od Nowego Światu do Marszałkowskiej. Roboty będą prowadzone administracyjnie pod kierunkiem służby technicznej miejskiej przez znanego przedsiębiorcę p. Devarsa.

⚌ Przedstawiony przez zarząd miejski kosztorys na sumę rs. 41,843 na budowę kanału klasy II-ej w miejsce poprzednio projektowanego klasy III-ej na ulicy Żelaznej, między ulicami Pańską i Lesznem, przez władzę wyższą zatwierdzony został.

⚌ Z powodu rewizji kasy lombardu i nadchodzącej licytacji, która rozpocznie się w d. 14-ym b. m., t. j. w przyszłą środę, pożyczki wydawane nie będą włącznie do wtorku, prolongacje zaś przyjmowane będą w piątek i poniedziałek, t. j. d. 9-go i 12-go od godz. 9-ej rano do godz. 1-ej po południu. W dniach licytacji pożyczki wydawane będą od godziny 9-ej do godziny 10-ej rano.

⚌ Ponieważ w nadchodzący poniedziałek ma się odbyć miesięczna rewizja kas magistratu, będą one przez piątek i sobotę zamknięte.

⚌ W dniu 25-ym b. m., na placu przy magazynach warszawskiego kantoru banku Państwa, nastąpi otwarcie jarmarku chmielarskiego, który, stosownie do postanowienia ministerjalnego, trwać będzie przez dni pięć. Przyjmowanie na składy zwożonego chmielu rozpocznie się już d. 17-go b. m., przyczem deputacja jarmarczna przyjmować tylko będzie chmiel przeznaczony na sprzedaż, składanie zaś samych próbek nie jest dozwolone. Wszystkie partje chmielu na jarmark dostawione, winny być zaopatrzone w świadectwa wójtów gmin, lub innych władz administracyjnych; w razie przybycia partji nieposiadającej wymaganego świadectwa, właściciel, lub też dostawca, winien bezzwłocznie w kancelarji deputacji jarmarcznej złożyć odpowiednią deklarację z wymienieniem potrzebnych wiadomości. Na świadectwie należy dolepić markę 80-kop. Chmiel powinien być pakowany w worki szyte wewnątrz i nie dłuższe nad 4 arszyny. Pierwsza sesja deputacji jarmarcznej odbędzie się d. 17-go b. m.

⚌ Wczoraj na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparć w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, postanowiono wstrzymać wypłatę przyznanych stypendjów do czasu rozpoczęcia roku szkolnego, dalej postanowiono podania, wniesione o wsparcie z zapisu ś. p. dra Ignacego Orzechowskiego, po otrzymanej opinji przez właściwych opiekunów, rozpatrzeć w przyszłym miesiącu. Udzielono wsparcie trzem biednym nauczycielkom z zapisu ś. p. Teklі Rapackiej rs. 10 i zabożałym czterem szwaczkom rs. 12. Wreszcie zarządzono wypłatę rs. 144 kop. 21 właścicielom aptek za dostarczone bezpłatne lekarstwa dla ubogich.

⚌ Rz. r. st. Łopuchin wyjechał do Petersburga. Pomocnik głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego jenerał artylerji Fryde wyjechał do Iwangrodu. Szambelan Najwyższego Dworu hr. Wielopolski wyjechał do Spały. Główny wojenny inspektor medyczny lejb-medyk Dworu r. t. Remmert wyjechał do Iwangrodu. Kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin przyjechał z Nowo-aleksandrji. Rektor uniwersytetu warszawskiego r. t. Szczełkow przyjechał do Warszawy.

⚌ Z teatru.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Wielkim „Łucję z Lamermooru", w Letnim „Ciotkę na wydaniu", oraz „Damy i huzary", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro dawno niegraną tragedję Gutzkowa p. t. „Urjel Akosta".

* Ciesząca się coraz większem powodzeniem operetka Varney'a „Liraiczka z Sabaudji" graną będzie jutro po raz 19-ty w teatrze Nowym.

* „Violetta", w której pani Stromfeld-Klamrzyńska ubiegłej niedzieli święciła trjumf prawdziwy, powtórzoną będzie na wielostronne żądanie w nadchodzącą niedzielę.

* Jutro w teatrze Letnim o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się próba jeneralna z pięcioaktowej komedji Emila Augier'a „Ubogie lwice", której premjerę zapowiedziano na sobotę.

Na próbę tę zaproszono przedstawicieli prasy.

⚌ Z teatrzyków.

Teatr łódzki z nową dziś występuje siłą.

Jest nią śpiewaczka panna Rodys, która w „Wicеadmirale" wykona partję Gildy.

Odwołane zeszłej niedzieli z powodu niepogody przedstawienie na Czystem odbędzie się dzisiaj.

Afisz zapowiada trzy jednoaktówki: „Dzieciaki", „Nic bez przyczyny" i „Siostra Kasperka".

⚌ Wydawnictwo sportowe.

Dowiadujemy się, że grono osób żywo zajmujących się sportem i jego sprawami, na pamiątkę uroczystości otwarcia toru wyścigowego na „Dynasach" wspólnemi siłami wydaje dziełko specjalne p. t. „Cyklista".

Dziełko to obejmie: a) historję Dynasów; b) historję Towarzystwa warszawskich cyklistów; c) dzieje i rozwój sportu welocypedowego; d) przebieg ostatnich wyścigów na torach i szosach; e) zasady jazdy na welocypedach; f) trening; h) tablice porównawcze najszybszych biegów; i) kronikę; k) notatnik do zapisywania zrobionych wycieczek; l) poradnik dla nabywających welocypedy; ł) dział informacyjny i kalendarz i m) literaturę welocypedów.

Dziełko to ma być ilustrowane widokami „Dynasów", portretami członków komitetu Towarzystwa cyklistów itp. i wyjdzie przed terminem wyścigów na „Dynasach", które, jak wiadomo odbędą się przy końcu b. m.

Wydawnictwo ma na celu zapoznanie bliżej i zachęcenie szerszej publiczności do sportu tak hygjenicznego, jak welocypedowy.

⚌ Wskrzeszenie zwierzyńca.

Powoli, lecz z rozwagą, grono osób, pragnących wskrzeszenia zwierzyńca w Warszawie, dąży do zamierzonego celu.

Według projektu, jaki w ostatnich dniach został ułożony, sprawa tak się przedstawia:

Przedewszystkiem będą zaproszone na wspólną naradę wszystkie te osoby, które przed półtora rokiem zajmowały się kwestją założenia w Warszawie Towarzystwa aklimatyzacyjnego.

Osoby te, jak wiadomo, w znacznej części zadeklarowały podówczas pewien fundusz na zwierzyniec, a byli i tacy przemysłowcy, którzy ofiarowali materjał na pobudowanie klatek, oficyn i różnych potrzebnych zabudowań.

Otóż, jeżeli powyższe osoby potwierdzą swe ofiary, wówczas będzie można zrobić podanie do władzy właściwej o zbieranie składek, a raczej zapisów na zwierzyniec do wysokości 30,000 rs., tj. sumy, niezbędnie potrzebnej dla założenia skromnego ogrodu zoologicznego.

W konkluzji projekt orzeka, że zwierzyniec powinien być oddany pod opiekę miasta, czyli magistratu, który na ów cel może wydzielić część parku praskiego, lub inny jakiś plac, np. w okolicy stacji filtrów.

⚌ Ze sportu.

Na wyścigach niedzielnych w Moskwie szczęście znowu sprzyjało nieco naszym hodowcom.

W wyścigu dwulatków o nagrodę przychówku brało udział pięć koni i łatwym zwycięzcą była „Gunnersmare" Wł. Mysyrowicza, która zrobiła wiorstę z szybkością 1 m. 9 s.! Drugim był „Kancler" hr. Iljenko, trzecim „Roi de Lahore" L. Grabowskiego; pierwsza nagroda wynosiła rs. 2749 i premjum hodowcy rs. 500.

Wielki wyścig trzylatków „Leger" rs. 10,000 wygrał „Kurhan" jenerała Arapowa, bijąc jedenaście koni, pomiędzy któremi były: „M-me de Pompadour" i „Duchesse de Berry" L. Grabowskiego, oraz zwycięzca Derby „Nawój".

Nagrodę rs. 800 wygrała „Tzigane" J. Reszkego, drugą nagrodę rs. 160 podzielili: „Tormentor" L. hr. Krasińskiego i „Diadema" J. Mamontowa.

W pozostałych wyścigach konie z Królestwa nie miały powodzenia.

⚌ Na statkach.

Przy obecnym nizkim stanie wody w Wiśle i niedbałej administracji naszych przedsiębiorstw, żeglu-

ga na rzece Wiśle jest prawie niemożliwa, a co najmniej połączona z niewygodami, a nawet do pewnego stopnia niebezpieczna.

Niedawno temu statek pośpieszny Górnickiego „Sokół", wyruszywszy z przystani warszawskiej o godzinie 12-ej m. 52 (zamiast o w pół do pierwszej podług rozkładu jazdy) utkwił na mieliźnie o wiorstę drogi za Czermińskiem o godzinie 5½ po południu i pozostał tam do godz. 4-ej po północy.

Jednocześnie inny znów statek „Andrzej" Fajansa po trzech godzinach pracy, zdołał wydobyć się na głębszą wodę i popłynął dalej, nie troszcząc się bynajmniej o swego kolegę, a co gorsza, statek „Krakus" tego samego właściciela co i statek „Sokół" nie chciał mu przyjść w pomoc, tłumacząc się pośpiechem.

Ostatecznie statek „Sokół" przybił do Płocka o godzinie 9-ej zrana, zamiast o 7-ej wieczorem dnia poprzedniego.

Można sobie wyobrazić niewygody nocy, spędzonej na statku przez pasażerów: zgrzyt statku co chwila o piasek i żwir, nawoływanie obsługi, szuranie drągami, sznurami i łańcuchami po pokładzie statku, przerażenie kobiet i płacz dzieci, tworzyły zamieszanie nie do opisania.

W tymże samym dniu statek spółki włocławskiej „Kujawiak", dążąc z Włocławka do Płocka, utkwił na mieliźnie przed wieczorem o 5 wiorst od Płocka i spoczywał w spokoju 3 godziny; w czem nic dziwnego, gdyż kierownictwo statku powierzono osobistościom niekompetentnym.

Dodać należy, że na żadnym statku, ani też na stacjach niema zorganizowanych środków sanitarnych.

Kajuty i pokłady brudne.

Pokład np. I ej klasy statku „Sokół" zawalony był stosami drutu bez przykrycia, o który co krok trzeba było zawadzać, narażając ubranie na rozdarcie.

Płótno nad pokładem, przeznaczone na ochronę od deszczu lub spiekoty słońca, nie rozpostarte.

= Z Wisły.

Przez ubiegłą dobę wody w Wiśle ubyło jeszcze 1 cal.

Wczorajszego wieczora wodomiar wskazywał już tylko 1 stopę.

Wobec tak nizkiego poziomu, żegluga staje się niemożebną.

Towarzystwa żeglugowe musiały wycofać wszystkie ciężkie statki, a posługują się lekkiemi, które pogłębiają się płytko.

= Fałszerze monet.

W tych dniach wykryto formalną fabrykę fałszywych monet 20 i 15-kopiejkowych.

Ponieważ wiele falsyfikatów znalazło się w obiegu, więc energiczne śledztwo zostało natychmiast rozwinięte.

Dzięki różnym wskazówkom, okazało się, że fabryka oddawna istniała w mieście powiatowem Przasnyszu, w gub. płockiej.

Głównym kierownikiem był Antoni Sieklucki, a fabrykę urządził w gmachu szpitala, gdzie trzech posługaczy należało do współki.

Cały warsztat, formę gipsową, ołów, służący jako materjał, wreszcie błyszcz, nadający połysk falsyfikatom, zostały zabrane, a fałszerzy aresztowano.

= Oszustwo z banknotami.

Ofiarą nowego oszustwa padł mieszkaniec wsi Zawój, Piotr Frank, który przybył do Warszawy onegdaj z pieniędzmi celem umieszczenia ich w kasie oszczędności.

F. na chwilę wstąpił do restauracji przy ulicy Złotej i tam zapoznał się z dwoma panami, którzy zaproponowali mu kupno fałszywych banknotów po 25 rs. za 100.

F. ułakomił się na lekki zarobek i wziął cztery paczki.

Wymiana dobrych pieniędzy na fałszywe nastąpiła w sieni domu przechodniego, na rogu ulic Złotej i Marszałkowskiej, zkąd oszuści szybko zbiegli.

Gdy F. spostrzegł, że zamiast pieniędzy otrzymał bibułę, oszustów już nie było.

= Rozbiegane konie.

Za rogatkami marymonckiemi, na szosie w kierunku Słodowca, rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki, którą powoził Wilhelm Stenz, kolonista.

Pierwszy Stenz wypadł i złamał nogę.

Następnie, gdy bryczka zjechała w rów i przewróciła się, wypadli: Michalina Stenzowa, 11-letni syn, oraz Teodora Braunowa.

Ta ostatnia zraniła się tak ciężko w głowę, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z dorożki.

W dniu wczorajszym p. Henryk Maczyński, jadąc na dworzec kolei terespolskiej, tak nieostrożnie wychylił się z dorożki, że wypadł, uderzając twarzą o bruk.

Podniesiono go ze złamaną prawą ręką i dotkliwą raną na czole.

= Z figlów.

We wsi Jancewicze, gm. Nowa Iwiczna, 12-letnia Stanisława Kęcka, huśtając się z Emilją Sztykiel na drzwiach budki, przewróciły ją, przyczem Kącka została przygniecioną tak silnie, że uległa zmiażdżeniu głowy.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Józef Witkowski, liczący 15 lat, zrobił z rurki gazowej lufę i strzelał do wróbli.

Rówieśnik Witkowskiego, Jan Burzyński, zabawiając się tą fuzyjką, spowodował wystrzał i trafił w 11-letniego Stanisława Rybackiego.

Chłopca ciężko poranionego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= W obłędzie.

Onegdajszego wieczora dwaj przewoźnicy: Michał Katerla i Jan Biłkowski, już wysiadłszy z łódki na prawym brzegu Wisły, w kierunku Żerania, spostrzegli jakąś kobietę, wskakującą do wody.

Obaj bez namysłu pośpieszyli z pomocą.

Desperatka stawiła tak zacięty opór, że Biłkowski, gwałtownie odepchnięty i uniesiony prądem fali, omal sam nie utonął.

Katerla jednak zjawił się w krytycznej chwili.

Dopiero, gdy nieznajoma omdlała, zdołano ją wydobyć.

Okazało się, że to jest Stefanja D., żona oficjalisty kolejowego, dotknięta od dłuższego czasu obłędem.

Desperatka liczy około 25 lat wieku i wskutek silnego wstrząśnięcia powiła niebawem po wydobyciu z wody nieżywe dziecię.

= Nagły zgon.

Na Woli, pod Warszawą, zmarł nagle Tytus Kozłowski. Zmarły liczył 55 lat.

= Utopiony.

Na Wiśle, pod wsią Świdry, zatrzymano płynące zwłoki topielca, żyda, w wieku lat 35.

Zwłoki zabezpieczono nad brzegiem.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkała przy ul. Świętokrzyzkiej № 10 służąca Antonina Łukaszewska, w celu pozbawienia się życia wypiła fosforu, zeskrobanego z zapałek.

Zamach zaraz zauważono i po udzieleniu pomocy, desperatkę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar pod miastem.

We wsi Zaborówek, gm. Zaborów, w zabudowaniach Franciszka Pawłowskiego, wynikł pożar.

Pomimo ratunku, pastwą płomieni padły dom i zabudowania gospodarcze.

Straty wynoszą 400 rs.

+ Pożar Olkusza.

W tych dniach szerzył się groźny pożar w m. Olkuszu.

Ogień wybuchł w piekarni, zkąd, mimo usiłowań ratunkowych ze strony mieszkańców, rozszerzył się prędko na domy sąsiednie.

Domy drewniane, po upałach, wysuszone jak zapałki, zapalały się z szybkością tak przerażającą, że wkrótce dostęp do jednej części miasta był zupełnie niemożliwy.

Mieszkańcy dokładali wszelkich starań, aby pożar zlokalizować, było to jednakże zadanie nad siły, z powodu braku wody.

Rozmiar klęski przestraszył wielu mieszkańców do tego stopnia, że niektórzy wprost przytomność stracili.

Zdarzały się wypadki, że usiłowano gasić ogień mlekiem a nawet wódką.

Pożar, który wybuchł w nocy, ugaszono dopiero w południe.

Straty, przez ogień zrządzone, są ogromne.

Ofiarą płomieni padły 32 domy mieszkalne, wiele zabudowań, a nadto towary w sklepach i rozmaite ruchomości, bowiem mało kto zdołał z płonących budynków wynieść swoje mienie.

Tylko mała cząstka domów była ubezpieczona, ztąd też straty, poniesione przez pogorzelców, bezpowrotnie, obliczają na rs. 60,000.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 9-go września, godz. 3-ej po południu, kasa zarządu Towarzystwa kolei dąbrowskiej przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianen na dzień 16-ty b. m.

— D. 9-go września, w magistracie m. Gąbina, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z opłat targowych i jarmarcznych w m. Gąbinie od rs. 301 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 5-go b. m.: „Wydział krajowy uchwalił przedstawić sejmowi projekt przeprowadzenia konwersji długu indemnizacyjnego i zaciągnięcia w tym celu pożyczki w takiej wysokości, którąby wystarczyła na umorzenie długu indemnizacyjnego, wynoszącego 26,924,417 złr. na 4%, spłacalnej w 50-iu latach. Potrzeba będzie zaciągnąć pożyczkę w kwocie 30 milj. złr.—Rapacki występuje po raz ostatni (14-ty) jutro w „Miodzie kasztelańskim", a w środę wyjeżdża do Krakowa, dokąd telegraficznie zaproszony został na kilka występów gościnnych.— Dziś rozpoczął się proces Medweja. Wstęp tylko za biletami. Jako świadek stanęła Janina Brodzka w towarzystwie swoich rodziców. Kisielniccy z Warszawy (Wiktor i Zofja) nie stanęli, odczytano ich zeznania, obciążające Medweja. Cały dzień dzisiejszy zajęło przesłuchanie Medweja, który nie uznaje się winnym i twierdzi, że do pojedynku stanąć musiał, gdyż pozostawał pod przymusem moralnym. Brodzkiej nie uprowadził, opiekował się nią tylko. Uważał tę miłostkę za przemijającą i na serjo nie wierzył w to wszystko. Kisielnicka zeznała na śledztwie, że Brodzka jest to zimna kokietka, która i męża nie kochała i Medwejem na serjo się nie zajęła. Do rozprawy nie stanął też poseł Tomisław Rozwadowski, świadek przy pojedynku i członek sądu honorowego, który zadecydował, iż Medwej bić się ma z Brodzkim, pomimo że ten ostatni już przedtem zaskarżył Medweja do sądu. Co do pojedynku samego, Medwej twierdził, iż nie celował wcale i że było to tylko przypadkiem, iż trafił tak fatalnie. Odczytano list Medweja bardzo patetyczny, pisany do Brodzkiej a przejęty przez jej męża. Stwierdzono też, iż Brodzki nieraz brutalnie obchodził się z żoną."

× Katastrofa w kopalni. W d. 1-ym b. m. znowu padło ofiarą zabójczych gazów kilkunastu górników w Belgji w kopalni węgla „Cour de l'Agrappe", w pobliżu Frameries w Hennegau. Kopalnia to smutnej pamięci, zginęło w niej bowiem skutkiem wybuchu gazów w roku 1875-ym 111 robotników, a w 1879-ym 121. Tym razem przyczyną katastrofy nie był wybuch, lecz t. zw. „wulkan", t. j. nagłe rozlanie się po kopalni wielkiej ilości gazów. Te ostatnie, pod silnem ciśnieniem wśród pokładów zamknięte, dobyły się na wierzch, przebijając dzielącą je od korytarzy ścianę, nadwątloną przez czerpanie z niej węgla i z szybkością błyskawicy zalały kopalnię, dusząc pracujących po szybach górników. „Wulkany" zwyczajnie wielką ilość pochłaniają ofiar, tak też stało się i teraz; z 38-u przebywających w kopalni robotników, 26-u zginęło na miejscu, pozostali zaś ciężkiej ulegli niemocy. Katastrofa nastąpiła około godziny 10-ej zrana, w głębokości 610 metrów, w szybie oddalonym od windy 600 metrów. Górnicy, znajdujący się po punktach nieobjętych gazem, odczuli jeno rodzaj silnego przeciągu, który „nic dobrego nie zwiastował", natychmiast zatem pod wodzą dwóch inżenierów zorganizowano akcję ratunkową. W krótkim czasie zdołano przebić się przez gruzy rozwalonej gazami ściany i dotrzeć na miejsce katastrofy. Tu leżało pokotem kilkadziesiąt trupów, pozostali zaś przy życiu robotnicy, odurzeni gazem, sprawiali wrażenie ludzi pijanych lub podlegających atakom szaleństwa. Jeden z nich śpiewał na całe gardło, nie zdając sobie sprawy z groźnego położenia. Około godziny 11-ej wieść o wypadku rozbiegła się po okolicy i wnet spowodowała zbiegowisko 2,000 ludzi, rozpaczających u wejścia do kopalni. Lekarze daremnie starali się cucić zaduszonych, ani jednego z nich nie dało się uratować, wyraz twarzy zmarłych spokojny, jak się to zwykle dzieje w wypadkach śmierci nagłej a niebolesnej. Z 12-tu pozostałych przy życiu robotników, dwóch niebawem wskutek zatrucia krwi strasznym uległo kurczom i wymiotom, stan ich beznadziejny. Do godz. 3-ej po południu dobyto z kopalni 24-ch trupów, a pomiędzy niemi ciało 17-letniej Adeliny de Sombreuk, pięknego dziewczęcia, która przed kilku tygodniami w towarzystwie muzyki górniczej z Frameries odbyła wycieczkę do Ostendy, gdzie w stroju górniczym zbierała składki na ofiary katastrof kopalnianych. Gdyby nie wyborne wentylacje kopalni, „wulkan" straszne mógłby mieć następstwa, wywołując pożar po całym jej obszarze, jak się to w r. 1879-ym wydarzyło.

BAŃKI MYDLANE.

Ten zajdzie daleko...

Profesor zadaje pytanie uczniowi.

— Powiedz mi, co wiesz o Polu.

Uczeń milczy.

— No, to może wiesz co o Pługu?

Znowu milczenie.

— Jakto, więc nic o nich nie wiesz?

— Kiedy ja, panie profesorze—odpowiada kandydat na przyszłego mecenasa literatury — wychowałem się w mieście, więc ani o polu, ani o pługu nic nie wiem...

*

— Znałem kobiety—prawił pewien mędrzec ołysiały— które nie śmiały jeździć konno z obawy, aby koń nie rozbiegał się; znałem takie, które lękały się przejażdżki po wodzie, z obawy, aby nie przewróciła się łódka; znałem i takie, które nie wychodziły wieczorami na trawę, z obawy, aby rosa nie zamoczyła im nóżek; ale nie znałem żadnej, którąby zawahała się przed zamążpójściem, chociaż krok ten jest daleko niebezpieczniejszy od wszystkich powyżej wymienionych...

*

X. bawi u rodziców narzeczonej na wsi i używa konnych przejażdżek. Raz, wyjechawszy konno, wraca pieszo.

— Boże!—woła narzeczona—czy się panu co nie stało! Gdzie koń?!

— O, najdroższa—uspokaja Iks—nie obawiaj się, koń wróci. Ja tylko, pragnąc cię prędzej zobaczyć, nieco... wyprzedziłem konia.

*

Dostałem kwiatek jaśminowy,
W koronę zdobny białą—
Odtąd nie było o nim mowy.
A co się z kwiatkiem stało?...

Z jaśminu został szkielet suchy
Bez wonnej swej sukienki,
Lecz z zwiędłych kwiatów wstają duchy,
I rodzą się piosenki.

Zanim mu główka zwisła biała,
Jaśmin w te mówił słowa:
— Proś, by mnie czasem wspominała
I powiedz jej: Bądź zdrowa!...

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Stanisław Rothert,

b. właściciel cukierni,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7-go września 1892 r., przeżywszy lat 59. Pogrążeni w smutku: siostra, szwagier i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 9-go września, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3286

† Ś. p. ANNA MALINOWSKA,

córka Marji z Zaleskich i ś. p. Adama Malinowskiego, artysty malarza i b. dekoratora teatrów warsz., opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 6-go września 1892 r., przeżywszy lat 18. Pozostała w smutku stroskana matka i siostry zapraszają rodzinę i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, w dniu 9-go b. m., w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. 2—3279

† Ś. p. Anna z Szechszów

TALMA,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 6-go września 1892 r., przeżywszy lat 29. Pozostali: mąż, dzieci i ojciec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 8-go września, to jest we czwartek, o godzinie **6-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —3282

† W piątek, dnia 9-go września r. b., za spokój duszy

ś. p. Zofji hrabianki Krasińskiej,

jako w pierwszą bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **11-ej** przed poł. —1274

† Ś. p. Benigna z Szeliskich

Zielińska,

wdowa po obywatelu ziemskim, w wieku lat 72, zmarła dnia 6-go września 1892 r. we wsi Kołomyi. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego w Przedcu nastąpi dnia 10-go b. m., na które pozostali synowie, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3270

† W dniu 9-ym września, to jest w piątek, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci

ś. p. Leona Rutkowskiego,

w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne o godz. **9 i pół** rano, na które zaprasza się kolegów i życzliwych. 2—3248

B. P.

BENEDYKT DYLION,

kupiec i obywatel m. Łęczycy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 2-im września r. b., przeżywszy lat 66; o czem stroskana wdowa wraz z dziećmi zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —1268—

† **Za spokój duszy**

ś. p. Wincentego Jaxy-Bykowskiego,

odprawiona będzie msza święta w kościele św. Piotra i Pawła, w sobotę, dnia 10 września, o godz. **10-ej** rano. —3262

† W dniu 10-ym września, o godzinie **8-ej** zrana, jako rocznicę śmierci

ś. p. Franciszki Ward,

będzie się msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim). —3280—

† Dnia 9-go września, w piątek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Anieli Bogusławskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie **9-ej** rano, na które synowica zaprasza. —3266—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki naszego brata i stryja 1269

ś. p. Ludwika Mikulskiego

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności: zgromadzeniu kupców, straży ogniowej, subiektom handlowym, szkole handlowej, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Kalisz dnia 3 września 1892 r. **RODZINA.**

Z Petersburga.

Russk. wied. zamieściły w jednym ze swych numerów korespondencję o ostrożnościach sanitarnych, stosowanych na kolejach austrjackich względem osób, które obecnie udają się do Wiednia. Ze względu na ogólny interes, przytaczamy wzmiankowaną korespondencję:

„Pociąg, którym jechałem, przybył na stację Szczakowa o godz. 2 m. 45 po południu. Według zwyczaju wszystkich poproszono do sali rewizyjnej w celach kontroli celnej; kontrola ta, jak wiadomo, odbywa się na granicy austrjackiej bardzo pobłażliwie. Zwykle zapytują tylko, czy pasażer nie ma herbaty lub tytuniu. Tym razem zażądano paszportu a ponieważ miałem paszport wydany z Petersburga, więc umieszczono mnie w oddzielnym lokalu, przeznaczonym dla osób, przybywających z miejsc, gdzie stwierdzono istnienie cholery. Takim pasażerem w pierwszej chwili byłem tylko ja jeden. W lokalu, gdzie mnie umieszczono, znajdowały się dwa łóżka i umywalnia. Objaśniono mnie, że będę zatrzymany do następnego pociągu. Wkrótce przyszedł doktór i zapytał, czy mam z sobą bieliznę. Otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, prosił mnie, abym zmienił bieliznę, com uczynił oczywiście, po dłuższej podróży z prawdziwą przyjemnością. Ten sam doktór wskazał mi rzeczy, które powinny być dezynfekowane. Następnie do towarzystwa mego przybył jakiś jegomość, jadący z gubernji lubelskiej, w której również pojawiła się epidemja. Minęło nieco czasu, poczem poproszono mnie, abym udał się na miejsce, gdzie się odbywa dezynfekcja. Tam wzięto z moich rzeczy tylko brudną bieliznę i pled, mnie zaś oświadczono, że mogę udać się do restauracji stacyjnej. Zakąsiwszy w restauracji, powróciłem na miejsce dezynfekcji. Tutaj znalazłem jeszcze nowych współtowarzyszów, przeważnie galicjan, powracających z Królestwa Polskiego. W swoim czasie wszystkie rzeczy, przeznaczone do dezynfeknji, dokładnie ułożono w specjalnej skrzynce, którą połączono z kotłem lokomotywy i dezynfekowano za pomocą pary, co trwało około pół godziny. Następnie rzeczy zostały wyjęte, rozwieszone, prędko wyschły i były natychmiast zwrócone. Następnym pociągiem już mogłem odjechać, lecz postanowiłem przeczekać w Trzebini, aby wybrać pociąg pośpieszny. Można także pozostawiać rzeczy, wtenczas pakunki przesyłają pod wskazanym adresem po załatwieniu dezynfekcji. Najlepiej jednak nie wyjeżdżać pociągiem kurjerskim z Warszawy, lecz którymkolwiek innym; wówczas najdogodniej jest doczekać się tego pociągu w Szczakowej, przez ten zaś czas rzeczy mogą być zdezynfekowane.

„Doktór w Szczakowej uprzedził mnie, że w Wiedniu prawdopodobnie znów poddany będę dezynfekcji. Po przybyciu do Wiednia, w hotelu, gdym przedstawił swój paszport, natychmiast mi powiedziano, że odwiedzi mnie doktór policyjny i zapytano, kiedy będę w domu.

„Powyższa procedura w Szczakowej dotyczy tylko publiczności lepszej. Z ludźmi biedniejszymi władze pograniczne mają jeszcze więcej kłopotu. Przy mnie dezynfekowano partję cyganów. Tych ostatnich wymyto od stóp do głów i bodaj czy nie wyprano im bielizny.

„Uważam za konieczne dodać, że dezynfekcji podlegają bezwarunkowo wszelkie artykuły spożywcze, dlatego też lepiej będzie, jeżeli pasażerowie nie będą brali z sobą żadnych delikatesów, a nawet herbaty. Wszystko to traci całą swoją wartość po odbytej dezynfekcji. Wogóle zaś należy brać jak można najmniej starych rzeczy wełnianych."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Rzym **3-go września.**

Król bawi w Foligno, w Umbrji, gdzie w okolicach Spoleto, Trevi i Foligno odbywają się popisy wojenne. Żołnierz włoski, zdaniem najbezstronniejszych świadków, dowodzi niepospolitej zręczności, pojętności, karności. Wielką on ma przyszłość przed sobą. Wytrwałość jego wśród obozowych trudów jest nadzwyczajną. Zdatność i umiejętność włoskich dowódzców niższą zdaje się być dotąd od niezrównanej zdatności i bitności żołnierzy. Niepodobna jednak jeszcze nic stanowczego w tej mierze powiedzieć, bo niektóre ruchy nietylko wykonywane, ale kierowane były wczoraj i onegdaj z wielką biegłością w taktyce i strategji. Onegdaj zaś na bezdrożu, około Spoleto, w miejscu nader stromem i niebezpiecznem, zwanem Sant' Ambrogio, koń króla, osobiście dowodzącego, potknął się, upadł i omal nie potoczył się w przepaść. Król, który jest jednym z najlepszych jeźdźców naszego czasu, umiał z wielką przytomnością umysłu i zimną krwią cofnąć stopę uwięzłą w strzemieniu i żadnego nie odniósł szwanku. Zresztą Sant' Ambrogio głośnem jest z przypadków, które się na jego skalistej spadzistości zdarzają.

Królowa bawi dotąd w Gressoney w Alpach, zkąd wróci niebawem do Monzy, aby wspólnie z królem udać się do Genui. Mówią, że w świeżych wycieczkach swoich na niebotyczne wyżyny, Małgorzata Sabaudzka, która jest jednym z najwznioślejszych umysłów płci swojej i odznacza się jako prawdziwa artystka osobliwem i wyjątkowem poczuciem piękna w przyrodzie i w sztuce, napisała śliczne wiersze. Powiadają, że poezja ta jest rzeczywiście znakomitą, ale, że oprócz ścisłego koła wybrańców, nie będzie nikomu udzielona, i że publicystyka na ten królewski kwiatek, w Alpach rozkwitły, zgoła liczyć nie powinna. Zresztą już od pewnego czasu nadobna królowa włoska pisuje wiersze... jak Papież, którego prałaci nadworni nazywają pospolicie i trochę uszczypliwie *il poeta,* ale którego wiersze są pisane wyłącznie klasyczną łaciną.

Zdziwił wszystkich niespodziany przyjazd księdza Ferraty, nuncjusza apostolskiego w Paryżu. Wierzyć zgoła nie można krążącej od paru tygodni niedorzecznej pogłosce, iż nuncjusz odwołany będzie dlatego, że przybyciu floty francuzkiej do Genui przeszkodzić nie umiał, jakgdyby obecność tej lub owej floty związek miała z duchownemi interesami kościoła. Jakiekolwiekbądź trudności między katolikami francuzkimi a Papieżem, broniącym nienawistnej im formy rządowej, muszą być w rzeczy samej wielkie, skoro ksiądz Ferrata, który, dzięki tej polityce, stał się niezmiernie niepopularnym w oczach zachowawców francuzkich, musiał aż przyjeżdżać do Rzymu, dokąd nie miał wcale wrócić, za urlopem, bo nie są to czasy na urlopy odpowiednie. Nuncjusz w Paryżu kierował się wciąż osobistemi instrukcjami Papieża, który mu je posyłał przez osobistego swego sekretarza, monsignora Angeli. Jednak ksiądz Ferrata skorzysta podobno z kilku tygodni pobytu w Rzymie, aby wstąpić do Gradoli w Umbrji, rodzinnego swego miasteczka.

D.

*

Paryż **5-go września.**

Wczorajszym uroczystościom w Sabaudji, w Chambéry, dużo świetności odjął znowu ulewny deszcz. Przegląd wojsk, naznaczony na godz. 9-tą zrana, odbył się punktualnie i podług programu, żołnierze jednak przybyli już na pole Marsowe przemoknięci do nitki, a musieli czekać rozpoczęcia rewji całą godzinę na deszczu w błocie po kostki. Odbyła się ona wobec prezydenta i otaczających go ministrów i jenerałów. Najwięcej zwracał uwagę na siebie oddział alpejski, uzbrojony w młoty szpiczaste i inne narzędzia góralskie i prowadzący mułów. Po przeglądzie wojsk, w salonach prefektury przedstawiali się prezydentowi reprezentanci władz, szkół, stowarzyszeń; wielu z nich z rąk Carnota otrzymało ordery, dyplomy, szczególniej przyklaśnięto udekorowaniu czterech przewodników górskich.

O godz. 2-ej, skoro deszcz nieco ustał, nastąpiło wobec tłumnie zgromadzonej publiczności odsłonięcie wspaniałego pomnika dłuta Falginère'a. Przedstawia on sabaudkę w narodowym kostiumie, schodzącą z góry i przyciskającą do piersi sztandar francuzki. Po mowach, chór złożony z 350 osób, odśpiewał kantatę, napisaną przez poetę sabaudzkiego Burdin'a „Sabaudja pod sztandarem", a następnie pieśń Allobrogów i Marsyljankę.

O godz. 3-ej po południu odbyła się przed prezydentem defilada 300 merów Sabaudji, straży ogniowej, towarzystw śpiewackich, muzycznych, gimnastycznych itp., poczem nastąpiło uroczyste otwarcie nowego liceum dla dziewcząt, a o godz. 7-ej rada jeneralna Sabaudji, oraz rada miejska Chambéry wyprawiły na cześć prezydenta wspaniały bankiet na 400 osób; sala udekorowana była tarczami herbowemi Sabaudji, na stołach wspaniałe kosze kwiatów alpejskich, a w głębi widniał ogromny obraz, przedstawiający sąsiednie wyżyny górskie.

Oprócz pomnika w Chambéry, odsłonięto wczoraj dwa inne: jeden w Pompignan (Gard), rodzinnem miasteczku pułkownika Bourras'a, który odznaczył się szczególną odwagą w wojnie 1870 r., jako wódz oddziału wolnych strzelców, a drugi w Royan, słynnem z swych kąpieli morskich, Eugenjusza Pelletan'a, ojca deputowanego radykalisty, Kamila Pelletan'a. Minister oświaty, Bourgeois, umyślnie pojechał do Royan, aby przy odsłonięciu pomnika podnieść patrjotyzm, głębokie przekonania republikańskie i filozoficzny, a zarazem poetyczny umysł Pelletan'a, byłego deputowanego i senatora.

Chemikowi Salomon udało się otrzymać nadzwyczaj energiczny środek dezinfekcyjny, zupełnie nieszkodliwy w razie przypadkowego spożycia. Jest to połączenie sublimatu z chlorkiem sodu (solą kuchenną) i siarczanem cadmium albo miedzi. Wzięty do wewnątrz wywołuje natychmiast wymioty i tym sposobem zabezpiecza od otrucia. Nosi nazwę *Chlorol Marye,* sprzedawany jest w rozczynie po dość nizkiej cenie i używany do obmywania twarzy i rąk, a także do dezinfekcji sprzętów i odzieży.

W ogrodach i skwerach paryzkich zajmują się teraz wywózką opadłych liści, które w dochodach miejskich czynią pokaźną sumę 3,200 fr. Nie ze wszystkich jednak miejscowości zarówno są cenne, tak np. z ogrodu Tuileryjskiego, który daje 80—100 wozów, są bardzo poszukiwane, bo w nich duża ilość liści platanów. Liście ogrodu Luxemburskiego, który daje 120 wozów są przechowywane w składach i służą w zimie do nakrycia delikatnych roślin. Z pól Elizejskich, parku Montsouris i Buttes-Chaumont, skwerów i alej liście w ilości 600 wozów wysyłane są do cieplarni miejskiej w Passy i do zakładu ogrodniczego w Sèvres.

Z.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król Hellenów przybył tu o godz. 10½ wieczorem; powitał go oficer gabinetu wojskowego prezydenta Carnota; przybył także Jego Cesarska Wysokość Książę Leuchtenberski. (*Aj. półn.*)

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Dowódzca dziewiątego korpusu armji, Owander, został mianowany członkiem komitetu opieki nad rannymi.

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Wskutek starań francuzkiego ministra spraw zagranicznych, rząd niemiecki pozwolił na przewóz zwłok zmarłego w Moskwie na paraliż serca dyrektora francuzkich kolei państwowych, Cendre'a. Wskutek tego zwłoki przewiezione będą nie morzem z Petersburga do Havru, ale koleją przez Brześć, Warszawę, Aleksandrów. Kolej moskiewsko-brzeska dokona przewozu bezpłatnie.

Lublin 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rozpoczęcie roku szkolnego w zakładach naukowych tutejszych, zostało z polecenia władzy odroczone.

CHOLERA.

Berlin 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Władze zamierzają ogłosić urzędowy komunikat, uznający miasto Berlin za absolutnie wolne od zarazy i sanitarnie nie podejrzane.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przewidywane są dalsze ograniczenia manewrów.

Hamburg 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Biuletyn urzędowy: Wczoraj zameldowano 702 chorych i 333 zmarłych na cholerę. (Tutaj pamiętać należy, że hamburska władza lekarska w cyfrze dziennej zamieszcza także spóźnione meldowania z kilku dni poprzednich; z powyższych cyfr przeto część tylko odnosi się istotnie do dnia wczorajszego; tak układane biuletyny nie dają należytego przeglądu, ale to już jest rzeczą władz hamburskich; *przyp. red.*)

Hamburg 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wsparcia ofiar epidemji złożono dotąd 450,000 marek.

Altona 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj zachorowało tu na cholerę osób 18, zmarło 9.

Paryż 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W poniedziałek w Paryżu i na przedmieściach zachorowało na cholerę 89 osób, zmarło 47. (*Aj. półn.*)

Antwerpja 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Dotąd zachorowało tu na cholerę osób 75, zmarło 25.

PAMIR.

Wiedeń 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — *Fremdenblatt* powiada, że płaskowzgórze pamirskie zbyt jest drobnym kawałkiem ziemi, aby mogło stać się poważnem jabłkiem niezgody pomiędzy trzema państwami.

BANDYCI.

Rzym 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pod Faenzą porwali bandyci młodego Baldi, właściciela dóbr, i oddali go dopiero za złożeniem kaucji 30,000 lirów.

Wiedeń 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Próba baletu wypadła doskonale. Jutro próba jeneralna w kostjumach.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Władze przygotowują kroki, celem obniżenia cen chleba.

Paryż 7-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj wieczorem przed lokalem giełdy zdarzył się wybuch od strony ul. Colonnes. Na chodniku znaleziono później kawałek miedzianej rurki, mającej 15 centimetrów długości. Wybuch nie zrządził szkody.

Paryż 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj przybyła do Toule russka misja wojskowa. Miasto przystrojone flagami russkiemi i francuskiemi. Oficerowie urządzili *punch* na cześć misji. (*Aj. półn.*)

Paryż 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał na dwudziestoletnie ciężkie więzienie urzędnika ministerjum marynarki, Greinera, który sprzedał ważne dokumenty *attaché* wojskowemu Stanów Zjednoczonych.

Londyn 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Ajencja Reutera donosi, iż ze strony angielskiego rządu nie wyszedł żaden rozkaz do wycofania z Kairu pułku piechoty i że niema żadnego powodu do zmiany dotychczasowej polityki angielskiej w Egipcie; kwestja ta wcale dotąd nie zwróciła na siebie uwagi nowego gabinetu.

Szanghai 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Singana telegrafują, że dnia 6-go b. m. w Szen-Si raniony został misjonarz russki i kilku chrześcian krajowców.

Nowy Jork 7-go września. (*T. Aj. półn.*) — Na cholerę zachorowało tu 8 osób, 1 zmarła.

Chicago 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wyścigów zabroniono z powodu zastrzelenia policjanta przez żokeja.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go września. (*Telgram prywatny Kurjera War.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był spokojniejszy i mocniejszy cokolwiek. Na rynku rubli, które miały dziś lepszy pokup, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo (o godz. 12-ej m. 15) 206.50, następnie i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 206.75, później zaś, skutkiem przeważającej podaży, straciły 50 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen., krótki Petersburg o 50 fen., a długoterminowy o 60 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (170.20), długoterminowe zaś o 20 fen. (169.20). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop., a listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Pożyczki wschodnie II-ej emisji brano po 66, a III-ej emisji po 66.90. Straty doznały pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go, a lepsze kursa osiągnęły natomiast premjówki russkie z 1866-go r. i 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Kupony celne pozostały bez zmiany. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie spadły o ½%. Żyto miało dziś tendencję cokolwiek mocniejszą i podrożało o 75 fen. w towarze gotowym i o 1 mar. w dostawowym.

Berlin 7-go września. (*Telegr. prym. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	206 30	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	206.10	Akcje kredytowe	167.80
Wek. na Petersb. krót.	205.70	Wek. na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	205 10	„ „ dł.	—.—
Bil ban. russk. na dost.	206.25	Żyto w tow. gotow.	144.—
Wschodnia poż. II em.	66.90	Żyto na wiosnę	143.75
Listy zast. serji I-ej	65 90		

Kursy z dnia 6-go września 205.90, 205.80 205.20, 204 50, 206.—, —,—, 65.70 168.30, 143.25. 142.75.

Z sądów.

O szkołę rzemiosł.

Podajemy poniżej wprost z akt sądowych opis przebiegu osądzonej sprawy.

W d. 10-ym sierpnia r. b., dr. med. Ludwik Natanson za pośrednictwem swojego obrońcy wniósł do sędziego pokoju 19-go oddziału skargę przeciwko Jerzemu Kühnowi następującej treści:

„Na mocy kontraktu z d. 1-go lipca 1891-go r. Kühn wynajął w domu Natansona przy ul. Składowej lokal na szkołę rzemiosł, warsztaty i mieszkanie na rok do 1-go lipca 1892 go roku. Według § 6 go owego kontraktu najem kończył się w terminie 1-go lipca 1892-go r. sam przez się, bez osobnego wymówienia. Mimo to jednak, dla uniknienia nieporozumień, dr. Natanson w d. 16-ym marca r. b. przez rejenta Józefowicza oznajmił Kühnowi, iż tenże w d. 1-ym lipca r. b. winien opróżnić cały zajmowany w domu dra Natansona lokal. A że Kühn do tej pory nie usunął się z lokalu, zatem obrońca w imieniu dra Natansona uprasza sędziego, aby postanowił: Kühna natychmiast eksmitować z lokalu wraz ze wszystkiemi osobami, prawa jego przedstawiającemi, zasądzić od Kühna na rzecz Natansona koszty za prowadzenie sprawy, wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności."

Do skargi dołączono: kontrakt i rejentalne wezwanie z d. 16-go marca. Treść wezwania rejentalnego jest następująca: „Rejent Józefowicz na żądanie dra Natansona oznajmia Kühnowi, że za umową prywatną z d. 27-go czerwca 1891-go r. dr. Natanson, jako właściciel domu i ufundowanej w nim szkoły rzemiosł, powierzył zarząd i przewodnictwo szkoły Kühnowi; za umową zaś prywatną z d. 1-go lipca 1891-go r. dr. Natanson wynajął Kühnowi rzeczoną nieruchomość. Obie powyższe umowy zawarto n rok, zatem utracają one moc d. 1-go lipca 1892-go Dr. Natanson już oznajmił Kühnowi, że nie ma zamiaru pozostawać w dalszym ciągu w tych stosunkach i nie życzy sobie odnawiać umów, których termin kończy się d. 1-go lipca 1892-go r., więc dla uniknienia wszelkich nieporozumień, chociaż to zbyteczne, dr. Natanson stwierdza niniejszem swoje poprzednie oświadczenia i wzywa Kühna, aby bezwarunkowo d. 1-go lipca 1892 go r. opróżnił i lokal szkoły i swoje mieszkanie w domu przy ul. Składowej pod nr. 3-im, prócz tego, aby złożył w oznaczonym terminie obowiązki przewodniczącego szkoły pod rygorem skutków według prawa."

Do osądzenia wniesionej skargi sędzia wyznaczył termin na 16-ty sierpnia.

Wezwanie Kühnowi doręczono 15-go sierpnia.

W terminie 16-go sierpnia, w nieobecności Kühna, zapadł wyrok zaoczny, nakazujący, zgodnie z żądaniem Natansona, natychmiastową eksmisję Kühna z lokalu i zasądzający od Kühna na rzecz Natansona 10 rs. kosztów sądowych.

Wyrok do wykonania został wyjęty tego samego dnia.

W trzy dni potem, bo 19 go sierpnia r. b., obrońca Kühna założył opozycję od zapadłego wyroku zaocznego i zgłosił akcję wzajemną w imieniu Kühna przeciwko Natansonowi; znajdujemy tu żądanie ponownego osądzenia sprawy i wstrzymania wykonania wyroku zaocznego.

Sędzia zadecydował wstrzymanie wykonania wyroku na eksmisję.

Motywy założonej opozycji są następujące:

Natanson wybudował dom przy ulicy Składowe nr. 3 zgoła nie jako właściciel, lecz jako depozytarjusz, z następujących środków: *a*) z pieniędz ofiarowanych przez różne osoby prywatne w ilośc 18,845 rs.; *b*) z procentów od tej sumy w ilości 884 rs. 14 kop.; *c*) z pożyczki udzielonej szkole rzemiosł w ilości 19,414 rs. 31 kop., czyli ogółem z sumy rs 39,143 kop. 45, stanowiącej wyłączną własność szkoły rzemiosł. Prócz tego do budowy domu Natanson użył różnych robót budowlanych, dokonanych środkami szkoły przez majstrów i uczniów. Obecnie, n skutek starań Kühna, uzyskano od ministra oświaty dla szkoły rzemiosł, prowadzonej przez Kühna, prawa i przywileje, przysługujące szkołom rządowym z ustawy 27-go września 1889-go r.; na mocy artkułu 67-go rzeczonej ustawy, szkoła rzemiosł n prawo przyjmować wszelkie ofiary i nabywać nier chomości. Z tych zasad obrońca Kühna żąda aby Ludwik Natanson nieruchomość przy ulicy Składowej, jako powstałą z funduszów, ofiarowanych na cele szkoły, uznał za wyłączną własność tejże szkoły; aby tytuł własności domu przepisał na szkołę, prowadzoną przez Kühna; w razie zaś odmowy ze strony Natansona, obrońca Kühn uprasza sąd, aby wyrokiem zobowiązał Natanson do spełnienia tych żądań. Ewentualnie obrońca Kühna żąda, aby sąd od Natansona na rzecz szkoły rzemiosł w osobie Kühna, jako uprzywilejowanego te szkoły reprezentanta, zasądził: *a*) sumę ofiarowan szkole wraz z procentami, t. j. 19,769 rs. 14 kop.; *b*) wartość dokonanych przez szkołę robót w ilości r 2,000, czyli ogółem 21,769 rs. 14 kop. z procentam i kosztami.

W dalszym ciągu tejże opozycji obrońca podaje że umowa prywatna o najem pomiędzy Natansonem i Kühnem nie ma znaczenia, jako zawarta fikcyjnie jedynie celem określenia podatków, celem wskazania normy dochodu z domu i celem uzyskania na dom pożyczki hypotecznej od Towarzystwa dobroczynności. Z tych zasad obrońca żąda, aby sąd uznał rzeczoną umowę za nieważną i za nie szkodzącą prawom szkoły. Ponieważ zaś osądzenie tych żądań, mających ścisły związek ze skargą Natanso nie podlega kompetencji sądów pokoju, lecz s okręgowego, zatem obrońca prosi o umorzenie sp wy, ewentualnie o oddalenie niesłusznych żądań tansona i o skazanie go na koszty.

Do powyższej opozycji dołączono: 1) odpow rejentalną Kühna na wezwanie rejentalne Natanso na; 2) kopję odezwy inspektora szkół m. Warszaw do Kühna; 3) wyciąg ze sprawozdania o szkole rzemiosł; 4) ustawę szkoły rzemieślniczej. (*D. n.*)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu X.*— Redaktor naszego pisma przybył do Warsz wy na dwa dni w interesach konkursu dramatycznego; d wyjechał na siedem dni za granicę.

— *Technologowi.*—Wykłady rozpoczną się dopiero d. 21-g b. m. n. s.

— *Panu Aleksemu, stałemu prenumeratorowi.*— O ile wyk zuje tabela urzędowa, na nadesłany numer 2-ej emisji nie p dła żadna wygrana.

— *Panu Antoniemu Janowskiemu.*—Przyjmowanie do szk felczerów odbywa się na dotychczasowych warunkach. Pr jektowana zmiana prawdopodobnie w tym roku nie wejdz jeszcze w życie. Podanie należy złożyć na imię dyrektor szkoły.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia II-ej klasy 159-ej Loterji klasycznej.

Dnia 7-go września 1892-go roku

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
126	**400**	19813	**4,000**
11339	**1,500**	21667	**400**

Po rs. 150 wygrały NN-ra:

1523	5276	12898	17164
1615	6410	13461	
4718	7867	14457	
4845	11317	17015	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

628	3053	5801	11359	15005	19817
732	4110	6314	11396	17042	19832
801	4417	8[illegible]09	11634	18578	21011
1883	4599	9563	12021	18929	21016
2690	4722	9659	12943	19510	23485

Po rs. 45 wygrały NN-ra:

35	2378	4990	7192	9959	12239	14424	16460	18393	20053	22637
84	2440	5007	7207	62	12324	51	16542	18404	20155	22721
86	67	89	36	79	50	88	89	18559	20232	25
119	2501	5149	51	84	12488	14530	99	91	20309	27
22	03	73	70	10087	12544	47	16683	18614	34	22801
34	85	77	7326	10132	51	90	16743	18	20413	79
65	90	7[illegible]	31	54	60	14798	66	20	20533	82
88	2680	5264	32	67	97	14809	91	45	88	22917
216	2714	5311	7435	69	99	60	16805	75	20617	23002
46	2823	34	89	10260	12654	89	14	83	52	45
53	37	77	7513	92	75	14902	67	18725	20707	55
57	79	5529	7616	10343	92	18	16962	65	27	23143
407	3046	99	23	97	12708	22	56	84	57	72
18	58	5651	7801	10460	39	45	66	18870	20800	23214
50	67	81	04	10529	96	56	17005	18[illegible]41	28	62
83	3172	5752	7939	37	12805	78	35	43	46	67
634	3273	76	8134	10629	34	15017	17129	19002	86	76
733	99	86	59	36	80	32	69	19129	91	23331
64	3325	91	8219	57	81	37	90	38	92	47
69	79	95	8346	87	12959	15108	17271	74	20951	23413
71	3485	5918	51	10708	69	73	92	95	21035	31
73	3539	23	62	55	80	15221	17307	19200	21150	49
979	46	31	8408	10843	13009	31	35	26	74	82
89	70	73	66	10905	38	68	57	40	21302	
1053	3611	78	8556	29	13111	88	81	56	28	
1124	41	6012	61	84	56	99	93	59	79	
33	84	39	8603	11003	13297	15314	99	19322	21482	
1216	3706	61	54	21	13318	33	17427	91	21507	
60	3801	6136	70	66	85	41	38	19416	36	
1323	22	90	8740	79	88	42	17513	40	53	
60	26	6209	43	11104	13424	15475	39	94	21672	
61	41	73	77	06	24	15511	53	19543	21721	
64	48	6326	8938	57	13517	26	17651	98	33	
79	3993	61	9001	11226	13633	43	62	99	63	
1428	4019	6449	68	59	88	44	77	19615	21867	
1612	94	6534	79	11436	13707	80	81	23	99	
58	4216	93	9135	79	33	15625	17753	81	21940	
1754	20	6621	37	11529	37	15749	85	85	44	
59	54	80	68	49	56	95	96	88	60	
76	4302	91	9[illegible]76	76	64	15807	17909	89	85	
1811	27	6715	9342	99	95	41	29	19710	220[illegible]2	
77	32	99	55	11714	13800	47	59	19809	22133	
97	41	6840	9444	36	19	85	18136	38	63	
98	44	74	9515	92	95	15918	65	73	79	
1962	4433	80	37	11832	13987	20	67	92	2[illegible]241	
2026	4626	91	44	81	14036	16094	18241	94	22352	
54	34	6965	9660	11921	52	16177	44	98	93	
2109	41	75	5746	12032	14168	89	63	19950	96	
80	57	7009	9818	47	88	16202	74	54	22477	
2267	82	21	52	80	14232	10	18306	20002	97	
76	85	47	71	12215	14312	16355	38	13	22512	
2382	4760	64	78	83	48	16408	47	31	37	
74	4913	7180	9905	86	90	12	55	38	69	

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu lipcu 1892 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Jarecki Majer, Wroczyny, pow. Kutnowski	1,031	12
Fürstenwald Gustaw, Lubomin, pow. Włocławski	354	—
Siedlewski Aleksander, Karolinów, pow. Opoczyński	1,404	56
Kossowski Józef, Ruszkowice, pow. Opatowski	61	88
Zdrodowski Konstanty, Piotrkowice, pow. Pińczowski	2,217	85
Osiecki Wacław, Brzezno, powiat Jędrzejowski	1,687	03
Kownacki Aleksander, Kozina, pow. Stopnicki	1,347	82
Doruchowski Teodor, Mycielin, pow. Kaliski	1,748	25
A) Kraj Północno-Zachodni.		
Maluszycki Michał, Gołaszewka, pow. Orszański	280	—
Łącznie . . .	10,132	56

Członek Komitetu Nadzorczego,
H. Łuniewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Rothaub Ernestyna, Warszawa	500	—
Rosenstrauch L., Wola, powiat Warszawski	10	03
Grzybowski Józef, Lublin	494	85
Fajfer Lajzor, Rożaniec, pow. Biłgorajski	70	88
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Hołyński Jan, Marjampol, pow. Mścisławski	5,204	92
Łącznie	6,280	68
Ogółem wypłacono w miesiącu lipcu 1892 r.	16,413	24

Warszawa, d. 26 sierpnia 1892 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
1264r w z. Ks. *W. K. Woroniecki.*

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do wiadomości publicznej, że następujące dobra ziemskie, przysądzone na własność Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, są do sprzedania:

1) ***Białoskóry,*** położone w gubernji płockiej, powiecie sierpeckim, gminie Goleszyn, zawierające przestrzeni mor. 992 pr. 260; nieumorzona pożyczka Towarzystwa, obliczona po włącznie ratę poborową 1—1892 r. wynosi rs. 18,274 kop. 20; należności Towarzystwa, po termin niniejszego ogłoszenia do zapłacenia przypadające, wynoszą rs. 6,211 kop. 99.

2) ***Głęboczek,*** położone w gubernji płockiej, powiecie rypińskim, gminie Sokołowo, zawierające przestrzeni mor. 504 pr. 31; nieumorzona pożyczka Towarzystwa obliczona po włącznie ratę poborową 1—1892 r. wynosi rs. 14,849 kop. 77; należności Towarzystwa po termin niniejszego ogłoszenia do zapłacenia przypadające, wynoszą rs. 6,186 kop. 81.

3) ***Gowarczów,*** składające się z folwarków Gowarczów Praga, Ludwinów i Giełzów; położone w gubernji radomskiej, powiecie końskim, gminie Gowarczów; zawierające przestrzeni mor. 4,707 pr. 73; nieumorzona pożyczka Towarzystwa, obliczona po włącznie ratę poborową 1—1892 r. wynosi rs. 32,301 kop. 36; należności Towarzystwa, po termin niniejszego ogłoszenia do zapłaty przypadające, wynoszą rs. 7,918 kop. 66.

4) ***Kierunowo*** położone w gubernji i powiecie suwalskim, gminie Wiżajny; zawierające przestrzeni mor. 218 pr. 207; nieumorzona pożyczka Towarzystwa, obliczona po włącznie ratę poborową 1—1892 r. wynosi rs. 3,210 kop. 87; należności Towarzystwa, po termin niniejszego ogłoszenia do zapłaty przypadające, wynoszą rs. 898 kop. 42.

5) ***Lucynów B,*** położone w gubernji i powiecie siedleckim, gminie Wodynie; zawierające przestrzeni mor. 182 pr. 75; nieumorzona pożyczka Towarzystwa, obliczona po włącznie ratę poborową 1—1892 r. wynosi rs. 2,992 kop. 92; należności Towarzystwa, po termin niniejszego ogłoszenia do zapłaty przypadające, wynoszą rs. 2,507 kop. 27.

6) ***Sarnowo,*** położone w gubernji płockiej, powiecie lipnowskim, gminie Skempe; zawierające przestrzeni mor. 415; nieumorzona pożyczka Towarzystwa, obliczona po włącznie ratę poborową 1—1892 r. wynosi rs. 1,193 kop. 38; należności Towarzystwa po termin niniejszego ogłoszenia do zapłaty przypadające, wynoszą rs. 1,117 kop. 65.

Osoby mające chęć kupna, zgłosić się mogą do biura właściwej dyrekcji szczegółowej (gubernjalnej) lub do biura dyrekcji głównej w Warszawie.

Prezes radca tajny ***A. Tołoczanow.***
1270r Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 28 września (10 października) r. b. poczynając od godziny 10 rano, odbywać się będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie, publiczne losowanie akcyj i obligacyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Wykaz numerów wylosowanych akcyj i obligacyj bezzwłocznie podany będzie do publicznej wiadomości.

Warszawa 25 sierpnia (6 września) 1892 r. 1271r

— ***Ogrodnik*** potrzebny jest zaraz lub od 1-go października r. b. Ogrodnik i zarazem stróż, żonaty, bezdzietny, do utrzymywania ogrodu w porządku i do pilnowania willi, położonej o milę drogi od Warszawy. Bliższa wiadomość w hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, w kantorze. 3223

Dr MEYERSON *powrócił. Leszno 1.* 1273

— ***L. Durr***, nauczyciel gry fortepianowej powrócił. Smolna-Wysoka nr 24. 3284

Koperwas żelazny,

środek dezynfekcyjny,

sprzedaje na pojedyncze beczki fabryka przetworów chemicznych ***Kijewskiego, Scholtzego i sp.*** w Warszawie przy ulicy ***Solec nr. 59.***

Telefonu nr. 187.

Dentysta L. Szwarcmacher

Marszałkowska nr 120.

plombowanie, zęby sztuczne, extrakcja zębów za pomocą gazu rozweselającego (Stickoxydul) Przyjmuje od 10—6 po poł. 3225

W szkole 4-klasowej prywatnej męzkiej

z PENSJONATEM

w Kielcach.

Zapis kandydatów rozpocznie się d. 20 sierpnia (1 Września), egzaminy nowowstępujących i warunkowo promowanych d. 1 (13) września. Kurs nauk d. 9 (21) września. Bliższych szczegółów udziela kancelarja szkoły przy ulicy Leonarda nr 324.

Przełożony Szkoły

E. Zienkowski.

1287

Dr med. CHROSTOWSKI powrócił. 3258

Powróciłem z zagranicy.

Dentysta KASPROWICZ. 3263

Najlepszą Herbatę,

łagodną, dla osób nerwowych, świeżego transportu, poleca skład ***Ratyńskiego***, Jerozolimska 84. 3220

— ***Stanisław Judycki***, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Smolna nr 12, m. 1. 3277

Siwucha, Żubrówka, Jeziorko

Trębacka 3 i Marszałkowska 114.

Hurtownie w Jeziorku pod Łomżą. 884

— ***Dla Uczniów.*** Mundury, szynele, bluzy, wielki wybór. Ceny nizkie w magazynie ***K. Jakimowicza***, Miodowa 12 wprost Sądu. 3267

Zarząd warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu

stosując się do przepisów §§ 48, 51 i 56 ustawy, zaprasza niniejszem akcjonarjuszów tegoż Towarzystwa na ogólne zgromadzenie zwyczajne, a to na godzinę 5-tą po poł. 30 września r. b. do gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa. Na wypadek, gdyby w powyższym terminie zebrani akcjonarjusze nie reprezentowali łącznie połowy co najmniej zakładowego kapitału Towarzystwa, naznacza się bez potrzeby ponownego ogłoszenia posiedzenie zgromadzenia ogólnego na 14-ty października r. b., na godzinę i w lokalu, jak wyżej wyrażono. Zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów. Podane będą pod uchwały zgromadzenia ogólnego następujące przedmioty: 1) Bilans za rok operacyjny ubiegły razem z projektem rozdziału zysków. 2) Projekt budżetu na rok operacyjny bieżący. 3) Wnioski zarządu co do dalszego prowadzenia interesu. 1275r

Z fabryk: Angielskich, Francuzkich, Petersburskich, Moskiewskich i Warszawskiej.

We wszystkich gatunkach i kolorach

w ogromnym wyborze,

poleca

Skład Fabryczny

FIRANKI

okno od 2 rs.

CENY FABRYCZNE.

A. WŁODKOWSKI,

8. Czysta 8. 1249k

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Zupełna Wyprzedaż

Obuwia Damskiego, Magazynu

Józefa Żurek,

przy ulicy Wierzbowej pod № 6, w Hotelu Angielskim. 1472

W szkole realnej 6-klasowej prywatnej męzkiej

z pensjonatem, 1372

przy ulicy Hortensja № 2,

Zapis uczniów na rok szkolny 1892/3 rozpoczął się 4 (16) Sierpnia, egzamina nowowstępujących zaczną się dopiero 4 (16) Września, wykład nauk 9 (21) Września.

Dawni uczniowie, mający nadal uczęszczać do tej szkoły, winni wnieść opłatę lub przesłać deklarację, czyli dopełnić tak zwanego zapisu przed 3 (15) Września, po tym bowiem terminie rozpocznie się przyjmowanie nowych uczniów i miejsca ich będą oddane nowowstępującym.

Uczniowie warunkowo promowani, po dopełnieniu złożenia opłaty lub deklaracji we właściwym czasie, winni stawić się osobiście w szkole 8 (20) Września, dla poddania się egzaminowi.

Pensjonat będzie nadal **prowadzony na tych samych warunkach** co do tej pory.

Przełożony Szkoły **Wojciech Górski.**

WINO STERYLIZOWANE.

Mam zaszczyt zawiadomić mych odbiorców, że wszystkie wina moje białe i czerwone są steylizowane, czyli pozbawione wszelkich bakteryj.

R. MOROZOWICZ.

Warszawa, Miodowa 6.—Plac Ś-go Aleksandra 18.—Marszałkowska 120.



NOWE WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie.

Teorja i Praktyka Rolnicza i Przemysłowa.

I. CEGLARSTWO.

Glina i jej własności, przyrządzanie i wyrób dobrej cegły wszelkich gatunków, cegły ozdobnej, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p.

Z 87 drzeworytami w tekście.

Według własnych i obcych najnowszych doświadczeń z różnych dzieł ułożył

F. O. Wilkoński.

Cena rs. **1.50** k., z przesyłką rs. **1.70** k.

W dalszym ciągu wyjdą: II. **Gospodarstwo rybne.** III. **Pszczolarstwo** i inne. 1127r

W dobrach Kobiele Wielkie, przy Nowo-Radomsku, stacja Dr. Żel. W.-W., jest do sprzedania

200 macior

młodych, rosłych, z szlachetną wełną i 40 jagniąt tegorocznych. 1467

2 OGIERY

oryginalne arabskie, importowane z Arabji, z rodowodami, stanowne, są do sprzedania

w Nowym Tattersallu.

ulica **Trębacka № 11.** 1488

Praktyczna Metoda

russkiej kaligrafji 1473

w 4-ch kajetach, cena każdego kajetu 6 kop. a na lepszym papierze 7 k., a bez okładki 5½ k., dla sprzedawców i szkół rabat. Nabywać można u wydawcy M. Kotkinda w Grodnie a w Warszawie w russkich księgarniach.

NOWOŚCI
NA SUKNIE I OKRYCIA

z osobistych zakupów
w Paryżu i Moskwie,
otrzymał
A. Włodkowski.

1239R

Ceny bardzo przystępne.

1892
Monachium
GLASPALAST
(Pałac szklanny).

Pod Najwyższym Protektoratem J. Kr. W. Księcia Rejenta Luitpolda Bawarskiego i honorową Prezydenturą J. Kr. W. Księcia Ludwika Bawarskiego

VI. Wielka Międzynarodowa Wystawa Sztuki.

Od 1-go Czerwca do końca Października. 661

Kantor wynajmu Ekwipaży,

mieszczący się dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 44, z dniem 15 Sierpnia r. b., **przeniesionym został na ulicę Trębacką Nr 11.**—Telefonu 536. 1432

do „Nowego Tattersallu."

EAU DE COLOGNE
SUPÉRIEURE
RAFRAICHISSANTE.
PRÉCIEUSE POUR LA TOILETTE
BROCARD & Cie



Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.



Najtrwalsze Metlacskie Posadzki z Terrakoty.
do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.
Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe.
Kuchnie i Wanny.
Maksymiljan Harczyk,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 1185R

Rs. 500 nagrody.

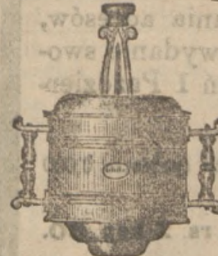
Nieprzyjaciele moi rozpuścili w tych dniach pogłoskę, że firma moja nie płaci akuratnie, dla uśmierzenia więc płonnych tych pogłosek, ofiaruję temu rs. 500, kto wykaże choć jeden protestowany mój weksel, lub udowodni że był taki weksel.

Ci zaś, którzy są w posiadaniu moich weksli i pogłoski te wywarli na nich jaki wpływ, mogą się zgłosić do mnie w każdym czasie po zapłatę należności.

1483 **A. Cyterszpiler.**

Zakład Froeblowski
Antoniny Lewowej,
Senatorska 42,
obok Resursy Kupieckiej. 1288R

Sterylizator Domowy
D-rów: Nenckiego i Zawadzkiego.



Aparat do usuwania z mleka wszelkich bakteryj, przechowujący mleko na czas dłuższy w stanie świeżości, szczególnie pożyteczny przy odżywianiu dzieci i chorych.—Cena rs. 9 kop. 50,—prócz kosztu ekspedycji i dostawy Wyłączna sprzedaż u B. Landy w Warszawie, ulica Leszno № 53. 1217R

Juljusz Panzer,
Wierzbowa № 1,
poleca:
dla Dam jako nowość
pelerynki
trykotowe oraz
dla Panów Cyklistów pożądany materjał **granatowy** trykotowy na kostjumy. 1231R

W 6-io klasowym Zakładzie naukowym żeńskim
Henryki Czarnockiej,
przy ulicy Brackiej № 18, 1250R
rok szkolny rozpocznie się d. 1 (13) Września.

P. Ślizyński
wyuczam w 20-tu kilku lekcjach 6-iu tańców najpotrzebniejszych.—**Senatorska № 17.** wprost W-go Herse. 148

MAGAZYN MEBLI
HERMANA REISS,
14, Erywańska 14,
poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1459

PRZEŁOŻONY
Szkoły miejskiej 3-klasowej (o 6-iu oddziałach),
przy ulicy Śliskiej № 28,
J. MAYZLER,
ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wskutek rozporządzenia Ministerjalnego, egzamina dla nowowstępujących, rozpoczną się 1 (13) Września, lekcje 6 (18) tegoż miesiąca. 1215R

DO SKŁADU 8r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Nowo-otworzona Pensja Żeńska
JOANNY z NIEWIAROWSKICH
BACH
specjalistki języka francuzkiego, b. wyższej nauczycielki gimnazjum klass wyższych
Nowy-Świat 15.
Urządzenie szkolne nowego systemu.—Program nauk gimnazjalny.—Zapis uczennic i pensjonarek codziennie. 1464




Dwie pary KLACZY i dwa WOLANTY,
są do sprzedania pod № 9, róg placu św. Aleksandra i Wspólnej. Wiadomość u stróża.

WILLA FILOCHÓWKA w Zakopanem. Z dniem 1-ym Września b. r. otwieram **pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci,** potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodne i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 zł. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą W-ni D-rowie w miejscu.—**Rozyna Wandasiewiczowa,** żona c. k. nauczyciela Semin. naucz. męzk. 1196r

---

SZKOŁA POCZĄTKOWA OGÓLNA 1484
z oddziałem froeblowskim
Ludwiki Lisikiewicz,
Nowy-Świat 57.
Przyjmuje dzieci od lat 5—11 i przysposabia uczennice do klasy 1-ej i 2-ej gimnazjum, a uczni do klasy wstępnej i 1-ej.—Dzieci stale umieszczone, prócz konwersacji w obcych językach mogą brać lekcje muzyki.

Salon Mód
pod firmą 11791R
M-me HENRIETTE,
przeniesiony został z ulicy Senatorskiej **na Marszałkowską pod № 142,** 5 dom od Zielonego Placu i zaopatrzony będzie na nadchodzący sezon w najmodniejsze rzeczy przezemnie zagranicą osobiście zakupione, o czem mam honor Szan. damy zawiadomić.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. WOLANOWSKIEGO
w Warszawie. 1068R
Gęsia № 81,
wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.**

W RUSSKIEJ KSIĘGARNI
A. A. FLEGONTOWA

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 55,
znajduje się wielki wybór **Książek szkolnych** w oprawie i bez takowej, **Mapy geograficzne, Atlasy i Globusy**, sprzedaż po cenach katalogowych i po cenach ogłaszanych przez innych księgarzy. 1455
Zamiejscowym wysyła się bezzwłocznie za zaliczeniem pocztowem.

Z USTĘPSTWEM 15%.

Z powodu odroczenia zapisu szkolnego, urządziłem

WYPRZEDAŻ

do dnia 15 Września r. b., nagromadzonego towaru, a mianowicie: tuzin kajetów od 12 kop., tuz. ołówków od 10 kop., tuz. obsadek od 5 kop. i t. p., z ustępstwem 15% od cen zwykłych.—W nadziei, iż Szan. Publiczność łaskawie skorzystać zechce z okazji taniego kupna materjałów na czasie dla niejednej rodziny niezbędnych, pozostaję z uszanowaniem

M. Kupferstein, 22, Podwale 22,
Skład Papieru, Materjałów Piśmiennych i Fabryka Kajetów.

Egzystujący od 1865 roku. 1236R

Z USTĘPSTWEM 15%. Z USTĘPSTWEM 15%. Z USTĘPSTWEM 15%.

Główny Skład
Radomskiej Fabryki Cerat
przeniesiony na Rymarską Nr 8, w kantorze
LEONA BRAUNSTEINA,

posiada wielki wybór najrozmaitszych cerat, obrusów, dywanów, skór amerykańskich, chodników, ceraty powozowej i t. p. 1446

Informacje handlowe o zdolności płatniczej, kupców i fabrykantów całej Rossji. | **Kantor Agenturowy Bernarda Berson** | Przewodniki Handlowo-Adresowe wszystkich krajów.

w Warszawie, ulica Chłodna 22,
zawiadamia, że
Administracja Handlowo-Przemysłowego Rocznika Adresowego (Akcyjnego Towarzystwa z kapitałem 7,500,000 fr.).

DIDOT--BOTTIN w Paryżu,

upoważniła wyłącznie mój kantor do przyjmowania adresów, ogłoszeń oraz zamawiań na mające wyjść nowe wydanie swojego dzieła, i że takowe będą przyjmowane po dzień 1 Października r. b.

Cena **Rocznika** obejmującego **dwa olbrzymie tomy**, in Quarto (przeszło 6,000 stronnic druku) wynosi **rs. 18.**

Umieszczenie **firmy wraz z adresem** w odpowiedniej rubryce **rs. 2 kop. 50.**

Prospekta rozsyła bezpłatnie oraz bliższych szczegółów udziela 1195r
Generalny Reprezentant

Przewodniki Handlowo-Adresowe wszystkich krajów. | **Bernard Berson, WARSZAWA, 22 Chłodna.—Chłodna 22.** | Informacje handlowe o zdolności płatniczej, kupców i fabrykantów całej Rossji.

Wystawa przemysłowo-roln. w r. 1885. **Dyplom Uznania,**
Istniejący od 1862 roku Magazyn Mebli
ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW
w Warszawie, Tłomackie № 6. były Hotel Wileński.
poleca umeblowanie pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie nizkich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracje, podług najświeższych żurnali.
Zakład nasz nie posiada żadnej filji. 931R

Oryginalne
Syberyjskie drobne wyroby z Uralskich i Ałtaiskich kolorowych kamieni, nie drogo
na podarunki.
Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 134 w Magaz. wyrobów z Syber. kamieni 1480

KIPER,
który pracował lat 36 w największych handlach win w Warszawie, podejmuje się obciągać beczki po rs. **3**, u kupców po rs. **2**, z tego ofiaruje 25% dla ubogich.—Adres: H. Glowiczower, Pawia № 31. 1481

TERRAKOTĘ
bramową, podestową do kuchen, ustępów, korytarzy, kąpieli i t. d. z najlepszych fabryk francuzkich i belgijskich, po cenach umiarkowanych, poleca 1448
Skład materjałów Budowlanych i Technicznych
DAWIDA PERL
w Warszawie, Grzybowska 21.—Telefonu 603.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla rzeczonej drogi potrzeba nabyć około 14,000 szt. desek sosnowych rozmiarów w 2' na 9' długości 21 stóp.

Życzący sobie podjąć się pomienionej dostawy w części lub w całości, winni nie później jak 31 Sierpnia (12 Września) r. b., złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi (ulica Mazowiecka Nr 22), zapieczętowaną deklarację z napisem „deklaracja na dostawę desek sosnowych 2' calowych."

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównywającej 10% zadeklarowanej dostawy

Odnośne warunki oraz blankiety deklaracyj, mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi.

Deklaracje konkurentów, którzy nie wnieśli zastrzeżonego warunkami dostaw vadium lub nie podpisali warunków, nie będą uwzględniane.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami oraz prawo podzielenia dostawy, jakoteż w razie uznania cen zadeklarowanych za wygórowane, prawo uznania submissji za nie byłą i ogłoszenia nowej. 1223r



FABRYKA
Kamieni Młyńskich
francuzkich
Józefa Lewińskiego w Włocławku,
poleca PP. **Młynarzom** Kamienie wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich**. Wyłączna sprzedaż **Walców** Kühnego. *Cenniki gratis.* 1019

Nowy Zakład Naukowy IV kl.
MARJI RAUM
w Warszawie, przy ulicy Brackiej 25, róg Chmielnej,
rozpoczyna rok szkolny 1 (13) Września, zapis uczennic nowowstępujących 10 (22) Sierpnia.
W plan zajęć szkolnych wchodzą: religja, jęz.: russki, polski, niemiecki, francuzki, arytmetyka, jeometrja, jeografja, historja, nauki przyrodnicze, nauki o rzeczach, rysunki, kaligrafja, śpiew, gimnastyka, szycie ręczne i maszynowe, krawiecczyzna damska i dziecinna, szycie, krój i znaczenie bielizny, haft biały i artystyczny, cerowanie, łatanie, roboty drutowe, pasmanteryjne i t. d.—Konwersacja niemiecka i francuzka.
Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i buchalterji.—Przyjmują się pensjonarki i przychodnie od lat 7-iu. — Ceny przystępne, w klasie wstępnej 40 rs. rocznie. 1395

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2738r

Adeli Mieszkowskiej szkoła froeblowska, Leszno 42. 27362

Angielka poszukuje lekcyj za obiady, w okolicach Włodzimierskiej. Włodzimierska 2—5. 2761r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 27813

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, nauczycielki, nauczycielki i bony, do umieszczenia zaraz. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2857r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Dla osób przyjezdnych specjalnie pospieszne kursa. 27832

Angielka szuka lekcyj. Włodzimierska 2—5, do 11-ej i po 7-ej. 2660r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 27772

Buchalterji, rachunkowości i korespondencji handlowej w językach: angielskim, francuzkim, niemieckim i russkim wyucza gruntownie z upoważnienia okręgu naukowego nauczyciel S. Modelski. Krakow.-Przedm. № 30 m. 1, od 6—7. 27394

Drezdeńskiego konserwatorjum uczennica udziela muzyki, (fortepian). Wiadomość: Marszałkowska 83, m. 1. 27218

Do szkoły prywatnej 4 klasowej w Kielcach, potrzebni: nauczyciel francuzkiego, nauczyciel matematyki i nauk przyrodniczych. Adresować: Zienkowski—Kielce. 2699r

Doświadczona nauczycielka, posiadająca języki i mogąca samodzielnie prowadzić ogólną edukację 13-letniej panienki, 2-e godz. dziennie, zechce nadesłać swe warunki i adres na ulicę Żórawią № 26, m. 12. 27908

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki, na stałą lub przychodnią. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od 10 do 4-ej. 25790

Filolog skończony, russki, poszukuje lekcyj. Krucza № 31, m. 53. 27851

Francuzkiego lekcje na godziny udziela polka paryżanka.—Wiadomość Kaucjonowane biuro komisowe, Senatorska 28, tamże znajdą zawsze pomieszczenie francuzki, angielki i niemki i za wyrobienie posady żadnego dla biura honorarium nie opłacają, jedynie wpisowe kop. 30. 27910.

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj. Języki: polski, russki, niemiecki, francuzki z konwersacją. Bracka 22, m. 11. 27880

Konwersacja francuzka i niemiecka tanio, Senatorska 5, m. 4, front. 2759r

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem, przygotowuje do inst. muzycznego. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. dla A. F 27902

Niemka młoda, z patentem daje lekcyj i konwersacji. Chmielna 35, mieszk. 1, od 1—2 i 6—8. 27892

Nauczycielka z patentem przygotowuje do szkół u siebie 3 rs. miesięcznie. Złota 24, mieszkania 37. 27868

Nauczycielka gimnazistka, pedagogicznie uzdolniona poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 4. 27818

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 27830

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—6. Tamże nabyć można Intermezzo i Piosnkę (Brindisi) Turridu, z opery Cavalleria Rusticana. Pod prasą: Twoja Gwiazda (Tua Stella) Piotra Mascagni. 27894

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 27464

Nauczycielka z patentem wyższym (specjalność język polski), pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcyj. Aleksandrja 6, m. 11. 27381

Potrzebny jest nauczyciel do 2-ch chłopców dla przygotowania do szkół rządowych, za całodzienne utrzymanie z mieszkaniem i pensją. Wiadomość: ulica Smocza № 28, u właściciela domu. 27642

Potrzebna nauczycielka, posiadająca gruntownie języki: polski, russki, przedmioty klasyczne. Twarda 7, m. 28. 27883

Pomoc muzyczną osoby dyplomowanej, niemiecki, francuzki, stancję, troskliwą opiekę znajdzie panienka uczęszczająca do inst. muzycznego. Warunki przystępne. Złota № 22, mieszkania 8, od 4-ej. 27712

Potrzebny na godziny młody francuz do dwóch chłopców, mówiących po francuzku. Smolna 10, m. 2. 27831

Potrzebna nauczycielka z patentem. Piękna 34, m. 3, od 12-ej do 4-ej. 27838

Poszukuje korepetycyj lub lekcyj student uniwersytetu, matematyk, posiadający niemiecki i francuzki (teoretycznie). Mokotowska 53, m. 5. 2754r

Potrzebny student do kilku lekcyj języka słowiańskiego. Chmielna 35, m. 1. 2759r

Poszukuję pokoju z całodziennem utrzymaniem, za dwie godziny lekcyj z dopłatą 5 rs. ze swojej strony. Piśmienne oferty: Nowy-Świat 16, m. 64.—M. W. 27569

Pomieszczenie wygodne, tanie, dla kształcących się w inst. muzycznym. Rodowita francuzka udziela konwersacji. Nowy-Świat 47, mieszkania 5. 27628

Sumienną opiekę z konwersacją francuzką, niemiecką, znajdą panienki lub uczniowie, uczęszczający do gimnazjum. Wilcza 37, mieszkania 3. 27573

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 2680r

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Piękna 44, m. 3. 27583

Student - matematyk, gruntownie znający francuzki, niemiecki, mogący za umiarkowanem wynagrodzeniem dawać lekcje dorosłemu ruskiemu. Zostawić adres z oznaczeniem godzin w Kurjerze dla F. R. 27717

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Zielna 13—5. 27787

Stancja dla ucznia gimnazjum realnego, z upoważnienia władzy naukowej. Podwale № 11, m. 6. 27815

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 43. 2752r

Uczennica Lampertiego i Orgeni w Dreźnie, udziela lekcyj śpiewu. Wiadomość: Marszałkowska 83, m. 1. 27219

Uczeń konserwatorjum udziela lekcyj muzyki. Oferty dla „Muzyka" Kurjer przyjmuje. 27559

W szkole 4-o klasowej prywatnej męzkiej z pensjonatem w Kielcach, zapis kandydatów rozpoczął się d. 20 Sierpnia (1 Września), egzaminy nowowstępujących i warunkowo promowanych 1 (13) Września. Kurs nauk 9 (21) Września.—Bliższych szczegółów udziela kancelarja szkoły przy ulicy Leonarda № 324. Przełożony szkoły E. Zienkowski. 2764r.

W ogródku dziecięcym Ludwiki Jahołkowskiej otwartym został zakład dla bon i wychowawczyń pragnących poznać metodę Froebla. Bliższe wiadomości: Wspólna 40 27705

Za udzielanie lekcyj muzyki i zasad, uczennica wyższego kursu konserwatorjum, pragnie otrzymać całkowite utrzymanie, z prawem egzercytacji na fortepianie 4 godziny dziennie. Oferty proszę składać do Kurjera Warszawskiego pod lit. B. W. 27848

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczniów warsz. szkoły realnej.—Warecka 9, mieszkania 41. 27870.

Zakład freblowski Heleny Kaplińskiej przeniesiony. Żelazna № 50. Zapis całodzienne. 27606

Doniesienia osobiste.

Dla „Koroniarki № 600" list na poczcie. 27896

Francuz, agronom, urodzony w Cesarstwie, życzy ożenić się z panną, posiadającą 10 do 15,000 rs. Oferty pod A. C. B. nadsyłać poste-restante Warszawa. 27662

Laszka 92 raczy odebrać list z poczty od K. A. 27807

List dla Zofji wysłany poste-restante 19. 27861

Marja Ant..... raczy odebrać list w oznaczonem miejscu od R........ 27879

Odpowiedzi od „Henryka 5000" dla „Romy" i „Stanisławy" wysłane. 2750r

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Bona niemka poszukuje obowiązku. Obożna 8, mieszkania 6. 27568

Buchalter jednego z pierwszorzędnych domów handlowych poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty dla „Buchaltera" w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2758r

Bona niemka, młoda, poszukuje miejsca od 1-go października. Erywańska 3, mieszkania 1. 278.5

Człowiek średniego wieku, z dobremi świadectwami, dobrej konduity, poszukuje posady ekonoma. F. Guliński, ulica Solna № 6. 27847

Francuzka rodowita ma kilka godzin wolnych. Chmielna 13, mieszkania 5, od godz. 3 do 5-ej. 27730

Francuzka niemłoda, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz do jednej lub dwóch starszych panienek. Wiadomość: Bednarska № 10, mieszk. 11. 27378

Młoda polka, znająca praktycznie język russki, teoretycznie niemiecki, francuski, poszukuje stałego zajęcia. Wymagania skromne. Pożądane na prowincji. Złota 2, mieszkania 4. 27903

Młoda francuzka poszukuje demi-place.—Oferty dla N. E. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 27853

Młoda osoba, inteligentna, przyjmie miejsce do dzieci lub do gospodarstwa na prowincji. Chmielna 25, mieszkania 2, Dobiecka. 27859

Niemka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Nowolipki 52, m. 7. 27809

Osoba wykształcona, mówiąca płynnie po russku, francusku, niemiecku, uzdolniona w kwiatach, ubieraniu kapeluszy, hafcie kolorowym, krawatach i wszelkich możliwych robotach kobiecych oraz wypalaniu na drzewie, poszukuje od 15-go października r. b. miejsca dysponentki, kasjerki lub starszej sklepowej w jednym z pierwszorzędnych magazynów lub sklepów. Wielka № 33, mieszkania 29. 27863

Osoba młoda, z Prus, znająca gospodarstwo, szycie i dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. R. M. przyjmuje kantor Kurjera. 27808

Technolog obeznany z dystylacją i produkcją nafty, budową motorów naftowych, znający język niemiecki expedite, a także francuski, buchalter i korespondent, poszukuje posady przy źródłach nafty w Cesarstwie (na Kaukazie). Oferty: A. Królikowski, Ogrodowa № 52, m. 10, w Warszawie. 2753r

Za mieszkanie kawalerskie podejmę się prowadzenia meldunków. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego sub A. B. 1. 27217

Za meldunki poszukuję pokoju z kuchnią. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2. 27536

Z kaucją 100 rs. lub więcej człowiek młody, inteligentny, poszukuje zarządu dużego domu lub hotelu; z zarządem meldunkowym obeznany szczegółowo. Wiadomość: Wolska № 5, mieszkania 22. 27882

Zdolny i energiczny handlowiec, były kupiec, biegły w języku niemieckim i polskim, obznajmiony gruntownie z buchalterją i korespondencją handlową, poszukuje posady buchaltera, magazyniera, ekspedjenta lub ajenta. Łaskawe zgłoszenia uprasza do administracji Kurjera Warsz. pod „№ 12." 27827

b) Zaofiarowane.

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci, zajmie się gospodarstwem. Tłomackie 3, m. 23. 27656

Bufetowa przyjemnej powierzchowności, z kaucją, rutynowana, potrzebna zaraz. Targowa 33, Praga, restauracja. 27898

Do składu wędlin potrzebna jest zaraz uzdolniona sklepowa z dobremi świadectwami i druga do nauki. Wiadomość: rogatki Jerozolimskie № 1, A. Studziński. 2703r

Francuzka rodowita potrzebna do dzieci.—Stare-Miasto № 1, m. 22. 27540

Francuzka rodowita potrzebna na demi-place. Złota 24, m. 11. 27740

Izraelita około lat 24, wykształcony, kawaler, potrzebny do kantoru fabryki. Warunki korzystne. Pańska 26, mieszkania 28. Zastać od 2do 4-ej. 27845

Młodsza obeznana ze służbą przy pani, umiejąca prasować i szyć, potrzebna jest do większego domu za granicę. Świadectwa można składać do zarządzającego domem, Senatorska № 10. 27871

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem pracownia J. Billing. Marszałkowska 129. 27907

Na wyjazd do Łodzi potrzeba muzykanta zdolnego na fortepian do restauracji. Wiadomość: ul. Złota № 20, u p. Kontzak. 27876

Na wyjazd na Kaukaz potrzebna osoba inteligentna, uzdolniona w krawieczyźnie, z kilkoletnią praktyką. Wiadomość: Jerozolimska № 78, m. 21, od godziny 10-ej zrana do 5-ej po południu. 27618

Potrzebny jest dysponent do handlu. Pensja rs. 25, kaucja rs. 200. Oferty „25" przyjmuje Kurjer Warsz. 27283

Potrzebni: gospodyni-kucharka oraz pomocnik ogrodnika, oboje mówiący po niemiecku. Królewska 6, mieszk. 6. 27546

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny na maszynie Singera. Ul. Chmielna № 80, m. 20. 27658

Potrzebne są panienki do strojów, podręczne i do nauki. Ulica Elektoralna 17, „Anna." 27574

Potrzebuję młodego człowieka, któryby umiał zdejmować plany domów i robić kalki z takowych. Zgłosić się: Dobra № 1, m. 11, Witoszyński. 27643

Potrzebne podręczne do szycia krawatów na fabrykę. Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 27369

Potrzebny korespondent niemiecki, znający język russki. A. Hamburger, Granica. 27498

Potrzebny jest lekarz do miasteczka Stołbcy. Wiadomość u aptekarza Ciechanowicza, Stołbcy mińskiej gub. 27745

Potrzebna jest gospodyni w średnim wieku do interesu handlowego, na wyjazd. Wymagana jest kaucja rs. 600. Wiadomość: ulica Hoża № 6, mieszkania 18. 27844

Potrzebna panna do strojów. Chmielna 24, m. 4. 27855

Panny do krawatów zdolne, podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Elektoralna № 6, m. 17. 27839

Potrzebny woźny, kawaler, znający języki polski i russki, z kaucją ma pierwszeństwo. Bednarska 10—15, rano do $9\frac{1}{2}$, wieczorem od 7-ej. 27828

Potrzebna jest bona niemka do trojga małych dzieci na Świętokrzyzką № 15, mieszkania 17. Dowiedzieć się można codzień zrana do 12-ej i od 4 do 7-ej wieczorem. 27806

Potrzebna podręczna do szycia sukien i okryć damskich. Twarda 25, m. 12. 2762r

Potrzebna jest panna zdolna i podręczne do sukien. Ciepła 7, m. 35. 2760r

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz.—Świętojerska 28, m. 11. 27873

Służąca potrzebna od 1-go października, z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować i prać: Wiadomość: Ogrodowa № 6, mieszk. 3. 27919

Zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Włodzimierska 10, mieszk. 10. 27857

Zecer i drukarz w jednej osobie potrzebny do pedałówki. Pańska 19. 27846

Kupno i sprzedaż.

Antycholeryczne podpaski, bandaże ruptu rowe, woreczki hygieniczne (angielskie, francuskie), gąbki ochronne, majteczki menstruacyjne, irygatory, suspensorja „najlepiej kupić" u optyka Drehera, Szpitalna 6. 2580r

Adres. Octy specjalne do marynat, stołowe i kuchenne, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8). 26398

Arystony dubeltowe, nowego systemu, do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 12. 27884

Adres. Tania sprzedaż towarów białych. Kieszki schirtingów, białych barchanów. Madapolamy w brakach. Chmielna 35. 27900

Artykuły podszewkowe. Wyroby pończoszknicze. Koronki russkie. Chmielna 35. 27901

Bardzo tanio sprzedam garnitur mebli miękki, stół, stolik i lustro z konsolą czarne.—Świętojańska 15, od 10 do 3-ej, stróż wskaże. 27299

Bryczka wolantową robotą do sprzedania. Leszno 71, wiadomość u lakiernika. 2740r

Bicykl 50" angielski gałkowy sprzedam tanio. Złota 30, m. 22. 27804

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, rypsem krytych. Wiadomość: Marszałkowska № 123, od 3 do 5-ej. 27891

Faeton mały dla doktora i wolant na cztery osoby, używane, tanio do sprzedania. Orla № 9, u Geyera. 26451

Faetony, wolanciki, kocz z fordeklem, eleganckie, sprzedaję tanio. Leszno 52. 27507

Faetony, stelmachska robota, do sprzedania. Leszno № 44. 27525

Fortepian Budynowicza od C. do A. rs. 125. Leszno 69—18. 27887

Fortepiany Małeckiego, Hofera, mało używane, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 27906

Fortepian wiedeński dobry, nowej konstrukcji, sprzedam tanio. Ulica Chmielna 33—13. 27850

Garnitur staroświecki machoniowy za 36 rs. i stolik do kart do sprzedania. Elektoralna № 5, mieszkania 23. 27603

Jest do sprzedania lando, faetonik z kołami gumowemi lub bez tychże, faeton większy, perelotka Jakowlewa z kołami gumowemi, wolznt, bryczka. Leszno № 64. 27440

Koń młody, powozowy, zdatny pod wierzch do sprzedania. Chmielna 80. 27109

Kneippa płótno, wyłączna sprzedaż w składzie bielizny J. Billing, Marszałkowska № 129. 27167

Kneippa bieliznę męzką i damską poleca J Billing, Marszałkowska 129. 27167

Kneippa bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa w własnej pracowni, pod osobistym kierunkiem J. Billing, Marszałkowska 129. 27167

Kajetów 20,000 od 2 do 50 kop. oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe poleca „Tani sklep" przy ulicy Karmelickiej № 4. Kupującym za 1 rs. rabatu 10%. W. Dmochowski. 27823

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 27514

Między 11—3-ym sprzedaję meble, sprzęty gospodarskie. Marszałkowska 61, mieszkania 3. 27854

Maszynę do pończoch nabyć można za przystępną cenę z powodu śmierci właścicielki. Ulica Aleksandryjska № 8 na Pradze, u Nejmana. 27842

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble z powodu zmiany lokalu wyprzedaję za bezcen. Garnitur czarny, francuski, gabinetowe od 35 rs. otomana 24, szeslong 15 i inne. Marszałkowska 77, Wodzyński, tapicer. 27537

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 27889

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 26938

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27039

Meble. Do sprzedania z powodu wyjazdu meble rozmaite. Marszałkowska № 76, mieszkania 10. 27639

Maszyna do szycia Singera ręczna rs. 10 do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 27494

Mebli garniturek fantazyjny czarny, materją kryty. Nowy-Świat 59, w szkole rzemiosł. 27672

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 27649

Na raty zegarki złote i srebrne z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych najtaniej sprzedaję, stare przyjmuję w zamian. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 25815

Najlepszą herbatę łagodną dla nerwowych poleca skład Ratyńskiego, Jerozolimska № 84. 27297

Otomana, kozetka, stolik czarny okrągły portjery, toaleta damska, stolik do kart lambrekiny do sprzedania. Leszno 33, mieszkania 8. Obejrzeć można zrana do 11-ej i od 2 do 5-ej. 27820

Ocet czysto spirytusowy, bez żadnych szkodliwych domieszek, uznany przez Warszawską Radę Lekarską za zdrowotny, poleca do konserw i marynat parowa fabryka musztardy Arthur et Co., Leszno № 4, wprost Rymarskiej. 27374

Psy są do sprzedania, prawdziwej rasy dogi Ulica Krucza № 21, m. 51. 27608

Potrzebne szczenię, pies, rasy St.-Bernard lub Terre-Neuve. Bliższe objaśnienia: Erywańska № 2, u woźnego Jana Motyki. 2780r

Potrzebny jest motor gazowy systemu „Otto", o sile 8 lub 10 koni. Ktoby miał takowy do zbycia, raczy swój adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. wraz z ceną i opisem pod wyrazem „Stift." 27813

Serwantka machoniowa zdatna na książki; umywalnia, kredens, stół i krzesła jesionowe do sprzedania. Chłodna 54, m. 13. 27524

Staniki trykotowe oraz żakietki najtaniej.—K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 27411

Tornistry, paski uczniowskie, teki adwokackie, necessery, portfele, portcygary, portmonetki własnej roboty, sprzedaje po cenie fabrycznej oraz przyjmuje zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 27874

Tanio do sprzedania 3 harmonje półtonowe. Nowomiejska 16, rządca domu. 27904

Wyprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych na suknie, Kaszmirów, Płótna, Kretonów, Batystów, Zefirów, Chustek wełnianych, Kortów, Kastorów, Kamgarnów, flaneli oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek.—M. Szyszka, Żelazna Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 2766r

Woalki, wstążki, koronki wyprzedaje magazyn Minerwa, skutkiem oddania lokalu.—Wierzbowa 6. 27897

Wata! biała i czarna owcza, wielbłądzia, bawełniana biała, najtaniej w kantorze fabryki, Świętokrzyzka 8—6. 27607

Walca introligatorska i nożyce do tektur sprzedam. Elektoralna № 5 i 7, mieszkania 23. 27604

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble czarne, kością słoniową wyłożone oraz meble francuskie z bronzem, lustro, portjery, firanki, kredens dębowy, stół, krzesła, szafy, kwiaty, kuchenne sprzęty. Widzieć można od 2-ej do 6-ej, Marszałkowska 84, m. 4. 27425

Za pół ceny poduszki i maty japońskie, żardinierki, stolik złocony i piecyk żelazny.—Trębacka 1, m. 7. 27660

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania bez pośrednictwa każdego czasu, dobra Ziemskie w gub kieleckiej, powiecie miechowskim, składające się z 2-ch folwarków, odległe od stacji kolei Iw.-Dąbr. Miechów wiorst 28, osady Proszowice i fabryki cukru Szreniawa wiorst 6, komory na granicy austrjackiej Baran wiorst 18, w glebie pszennej proszowskiej, w kulturze płodozmian zaprowadzony, w ogólnej przestrzeni m. up. 820, w tem łąk m. 50, lasu młodego i kultur m. 80, bez służebności, grunta dworskie od włościan okopcowane, z kompletnemi zabudowaniami w części większej murowanemi w dobrym stanie, dom mieszkalny murowany, ogród owocowy 10-morgowy wyborowemi drzewami zasadzony, w tem trzy stawy zarybione. Inwentarz żywy i martwy doborowy i kompletny. Zbiory tegoroczne obfite. Dobra obciążone tylko pożyczką Tow. Kredyt. Ziemskiego, reszta szacunku wymagana.—Reflektanci raczą się zgłosić do właściciela dóbr Wilków, poczta Słomniki. 25671

Dom w Warszawie, w handlowym punkcie, z dochodem około 7,000 rubli, tanio jest do sprzedania. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Chmielna 29. 27723

Do wydzierżawienia kolonja wraz z szynkiem za rogatką Belwederską, przy stacji tramwajów. Wiadomość u właściciela domu, ulica Radna № 9. 27638

Dom piętrowy murowany przy ulicy Śniadowskiej w Łomży, № hypoteczny 343, jest do sprzedania na korzystnych warunkach.—Wiadomość w cukierni Dickmana w Łomży lub też u właściciela domu, Grzegorza Mołczanowa w Dynaburgu, dom własny. 27589

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący, z ładnem mieszkaniem. Wiadomość w kiosku obok szpitala św. Ducha. 27404

Do oddania w długoletnią administrację poręczającą, zaraz, na warunkach przystępnych, dwa folwarki donacyjne, 10 wiorst od miasta Piotrkowa odległe. Wiadomość u adwokata przysięgłego Stefana Młodowskiego, w Piotrkowie. 27781

Do nabycia bez pośrednictwa dom trzypiętrowy, z dwoma takiemiż oficynami i ogródkiem, na którym stanąć może oficyna poprzeczna, w bliskości dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 27, m. 12. 2788

Do sprzedania dom, ogród, zabudowania w miasteczku liczącem 7 tysięcy mieszkańców. Cena 4,000. Bliższe szczegóły u pani Mikulskiej, Złota 46. 27555

Dziesięć tysięcy rubli do wypożyczenia zaraz, ale tylko na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 8, mieszkania № 6, od godziny 2-ej do 5-ej. 27640

Folwark włók 6, w pobliżu miasta gubernjalnego i kolei, w kulturze, bez serwitutów, rezydencja ładna, do sprzedania zaraz z inwentarzami, meblami, zapasami. Wiadomość: Złota 27, mieszkania 6, codziennie od 11 do 4-ej. 27585

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ulica Grzybowska № 22. 27602

Folwark do sprzedania, 120 m. ornej ziemi, 15 m. łąki oraz ładny dom i ogród, 7 wiorst od kolei, 3 w. od szosy, 14 w. od miasta gubernjalnego. Bliższe szczegóły u Rajchmana i Frendlera F. Z. Senatorska 26. 2755r

Jeneralny ajent znanego russkiego domu handlowego, jak również pierwszorzędnych firm zagranicznych, poszukuje dla rozszerzenia interesu wspólnika z kapitałem do 6,000 rubli i ze współudziałem pracy. Oferty z curiculum vitae pod „Beaucoup de chance" przyjmuje Kurjer. 27719

Krowiarnia i skład węgli do sprzedania.—Ulica Miodowa 18. 27417

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w sklepie wód mineralnych, ulica Długa № 20. 27379

Krowiarnia z 6 krowami, całem urządzeniem i dobrą klijentelą, do odstąpienia.—Bliższa wiadomość w dystrybucji J. Borkiewicza, Chmielna № 44. 27824

Krowiarnia do odstąpienia. Wilcza № 16. Warunki dogodne. 27810

Kupię skład węgli w dobrym punkcie z mieszkaniem (2 pokoje i kuchnia) i stajnią.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „Węgiel." 27673

Kawiarnię sprzedam niedrogo, punkt dobry. Leszno № 4, wprost Rymarskiej. 27529

Kolonja blisko Warszawy jest do sprzedania. Świętokrzyzka 4, restauracja. 27621

Lasu włók siedem, nie obciążonego ani służebnościami, ani Towarzystwem, jest do sprzedania zaraz; przeważnie dąb z sosną, od 60 do 180 lat. Wiadomość: Rymarska № 17, u W. Referowskiego. 27886

Mleka 10 garncy dziennie świeżego potrzeba. Leszno 24, mieszk. 4. 27826

Magle bardzo tanio sprzedam. Wolowa № 33, Praga. 27805

Magle do sprzedania. Marjańska 11. 27843

Ogrodnika, któryby zechciał wziąć w dzierżawę ogród i grunty w pobliżu przystanku Brwinów, poszukuje się. Wiadomość: Senatorska 10, u zarządzającego domem. 27872

Poszukuję bufetu z zakąskami, może być z kuchnią. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zakąski." 26858

Piekarnia wyrobiona, z gospodami i sklepem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Hoża № 5, m. 31. 27413

Potrzebuję do eksportu wagonami miedzi, mosiądzu, stali, żelaza (Rothguss i Weissguss), odpadków i wiórów. Oferty w Kurjerze sub F. B. 200. 27841

Restauracja na Pradze jest do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Ul. Moskiewska przy końskim targu № 26/32. 27720

Rubli 4,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Oferty pod „4,000" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 27566

Rubli 10,000 do ulokowania po Towarzystwie na domu od 1-go października r. b.—Pośrednicy wyłączeni. Nowy-Świat 24, m. 6, od 3 do 5-ej. 27552

Restauracja z całem urządzeniem do sprzedania w najlepszym punkcie miasta. Wiadomość u rządcy domu, Bagno № 4. 27624

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Solec № 66. 27594

Sklep spożywczy do sprzedania za 60 rubli. Pawia № 86. 27405

Skład węgli, jeden z większych, kompletnie urządzony, z dużemi dostawami, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla X. Z. W. 27548

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy. Królewska № 31. 27544

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do sprzedania. Świętojańska 6, Bazar szkolny. 27615

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Śliska № 60. 27764

Sklep spożywczy zaraz sprzedam tanio.—Śliska 13. 27747

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: ul. Krochmalna № 57, m. 3. 27867

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Chmielna № 20, stróż wskaże. 27834

Sklep spożywczo-kolonjalny do sprzedania. Marszałkowska № 90. Wiadomość w sklepie mąki. 27833

Technik z niewielkim kapitałem może nabyć odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernjalnem Królestwa. Oferty pod „Technik A." przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia krowiarnia, składająca się z czterech krów. Ul. Biała № 8. 27817

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Ul. Śliska № 16. 27821

Z powodu otrzymania majątku na wsi jest za bezcen do odstąpienia restauracja, kilkanaście lat egzystująca. Biuro komisowe, Senatorska № 28. 27620

Zakład felczerski do odstąpienia zaraz z powodu nagłego wyjazdu, za przystępną cenę. Podwale № 19, w razurze. 27543

15000 rubli do ulokowania na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Kapitał." 27526

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2765r

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

Do wynajęcia 6, 3 pokoje, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 27407

Do wynajęcia w każdym czasie 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, pierwsze piętro. Złota № 32. 26035

Do wynajęcie pokój duży, z usługą i samowarem, Złota № 37, m. 12. 27461

Do rs. 25 dam za pokój z przedpokojem, „Wejście frontem. Oferty: Jerozolimska 80, stróżowi. 27698

Do wynajęcia od 1 października: cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, 1-e piętro od frontu.—Dwa, jeden pokój z kuchniami.—Obora, stajnia z wozownią, ogród owocowo warzy-wny, sklep. Nowolipie 34, mieszkania 16. 27439.

Do wynajęcia od 8 września pokój frontowy, z oddzielnem wejściem, z usługą i samowarem, za 13 rs. miesięcznie, Aleje Jerozolimskie № 82, m. 11. 27866

Lokal z ogrodem, zawierający mieszkalnych pokoi 10 i kuchnię, oraz fabrycznych 10 izb suterenę, piwnicami i górami, na zakład przemysłowy lub fabryczny, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu. Wiejska № 6, stróż wskaże. 27433

Mieszkanie przy wdowie dla panny. Ulica Śliska № 36, m. 1. 27090

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój z meblami, zamowarem, usługą, może być i z całodziennem życiem, Żórawia 43, mieszkania 23. 27567

Potrzebuje mieszkania z usługą. Nowogrodzka № 9, wiadomość w sklepiku. 27586

Pokój dla spokojnego lokatora. Hoża 13, mieszkania 6. 27865

Pokój jasny do wynajęcia, umeblowany lub nie; oddzielne wejście. Nowy-Świat 15, stróż wskaże. 27881

Pokoju kawalerskiego z fortepianem poszukuję, za przystępną cenę. Oferty przyjmuje kantor Kur. War. „Kawalerski pokój." 27849

Pokój umeblowany, widok na Bellevue; obiady, całodzienne utrzymanie, usługa, samowar. Nowy-Świat 21, m. 28. 27811

Potrzebny pokój z przedpokojem. Wejście frontowe. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla G. 27814

Pokój frontowy, umeblowany, z usługą, 14 rubli miesięcznie. Miodowa 12, mieszkania 16. 27829

Pokój z oddzielnem porządnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Karmelicka 14, m. 4, u służącej Emilji. 27667

Potrzebny jest zaraz (na pół roku) porządnie umeblowany lokal, składający się z trzech pokojów i kuchni, na pierwszem piętrze, w oddalonej, zdrowej części miasta. Oferty pod literami J. U. składać proszę w kantorze Kurjera Warsza. 27776

Panienka izraelitka, znajdzie pomieszczenie z utrzymaniem i macierzyńską opieką w domu postępowym, gdzie własne córki uczęszczają do wyższych klas gimnazjalnych; fortepian na miejscu; konwersacja niemiecka i francuzka. Wiadomość pod lit. „M. K. 400" w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2737r

Poszukuje się okazałego mieszkania, na sześć miesięcy, z meblami i wielkim salonem, w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. L. C. 27531

Salonik elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Nowy-Świat 21, mieszkania № 30. 27885

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Złota 46, m. 26. 27786

Trzy pokoje na bardzo poszukiwanej ulicy. Najmujący odpowiednio wykwalifikowany może prowadzić meldunki. Oferty: kantor Kurjera „Właściciel." 27858

Salon umeblowany, z usługą, miesięcznie 16 rs. Szczygla 7, m. 5. 27875

Umeblowane 1, 2 lub 3 pokoje, ze wszelkiemi wygodami. Obiady domowe w miejscu. Marszałkowska 123, m. 5. 26764

W domu skanalizowanym, Jerozolimska 63, do wynajęcia od 1-go października 7 pokoi, od frontu, na 1-m piętrze, z dwoma balkonami, przedpokojem, kuchnią, łazienką, śpiżarką, pasażem, urządzeniem gazowem, i z wszelkiemi innemi wygodami. Parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka i inne wygody. Jeden pokój z przdpokoikiem i schowankiem na 4-m piętrze, przydatny dla malarzy. Jedna stancja obszerna w suterenie. Wiadomość u rządcy. 27181

Z przyczyny wyjazdu, elegancki apartament, 6 pokoi, balkon, pokój służby, wszelkie wygody, 1-e piętro, front. Rocznie 750, Złota 26. 27545

Za rogatką Belwederską, przy ulicy Parkowej, jest do odstąpienia mieszkanie z 3-ch pokoi, z ładnym ogródkiem. Wiadomość u Dyrektora Stow. Merkury. Podwale 17. 2705r

Zaraz pokój umeblowany do wynajęcia. Smolna № 15, m. 8. 27917

2 lokale po cztery pokoje, zlewy, wodociągi, na 1-m piętrze, Sosnowa 9, w każdym czasie. 27918

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, spiżarka, 12 rs. 40 kop. i 15 miesięcznie.—Grzybowska 61. 2726r.

2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, oraz 1 pokój kawalerski, do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Nowolipki 44. 27819

Doniesienia rozmaite.

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 2679r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajan u, Podwale № 7. Djamenty sklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 2679r

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, pokoje osobne, bez legitymacji. Marszałkowska № 86, róg Żórawiej. 27210

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spodziewające się słabości od 10 rubli. Wspólna 25. 27860

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 27836

Chcę się uczyć galanterji skórzanej. Wiadomość: Leszno № 89, m. 39. 27837

Damskie żakiety: kortowe, aksamitne, pluszowe, elegancko robi krawiec męzki, krój Europejsko-Amerykański. Wykład prawdziwej nauki kroju sukien damskich. Marszałkowska 104, m. 19. 2691r

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 27032

Mężatka młoda, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Żelazna 68, u stróża. 27822

Obiady zdrowe, tanie na obecną porę. Bracka 8, m. 8. 27157

Przyjmuje wypalanie drewnianych pater, noży i t. p., na tuziny,—Wielka № 33, mieszkania 29. 27864.

Potrzebna jest dla kobiety inteligentnej współlokatorka i towarzyszka, osoba młoda, dobrze wychowana i zgodnego charakteru, przyzwoita.—Zapłata umiarkowána.—Na żądanie może być i z całodziennem utrzymaniem.—Krucza 12. m. 17. 27909.

Tania pracownia sukien, mundurek 1 rubel; pomieszczenie dla panienki 10 rubli. Freta 4, drugie piętro, front. 27557

Tanio dokładna i szybka nauka krawatów. Wiadomość do południa ulica Chmielna 63—21. 27816

Wdowa inteligentna, praktyczna, zasad moralnych, posiadająca języki, muzykę, robótki,—przyjmie do siebie panienkę, potrzebującą rozumnej opieki. Aleksandrja 4, mieszkania 7. 26701

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 26155

Zgubiono z dyliżansu pocztowego w przejeździe dnia 27 sierpnia r. b. z osady Nowe-Miasto, między Rawą a Skierniewicami, dużą walizę skórzaną z garderobą i paltem letniem. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się piśmiennie pod adresem: Piotr Więckowski w Dąbrowie Górniczej, (Kopalnie Dąbrowskie Towarzystwa Francuzko-Włoskiego) za nagrodą. 27437

Zginął pies ceter, ciemno-żółty, piersi trochę białe, uszy długie szerokie, wabi się „Nero", ogon z włosem długim. Upraszam łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Wiejską № 11, mieszk. 2, za dobrą nagrodą. 27890.

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Августа (8 Сентября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).